

# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena numeru pojedynczego mrk. 25 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-8 po po  
 | Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | | Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

**Mozzuchin** :: **GRAND-KINO** :: **Lisienko**  
 DZIŚ PREMIERA! Pierwszy raz w Łodzi!

## U SZCZYZTU SŁAWY

Dramat psychologiczny w 6-ciu częściach.

W rolach głównych gra  
 wa filmu rosyjskiego **Mozzuchin** i jego uroczą partnerka **Lisienko**

**Mozzuchin** — **Lisienko**  
 Pasa-Partout ważne tylko na 1-szy seans.  
 Początek o g. 5-ej, w święta, sob. i niedz. o g. 3 pp. ostat. o godz. 9.15 w.

Sala Filharmonji — Dzielna 18.

Dziś o g. 8 m. 30 wiecz.

**J. APPENSZLAK (PIERROT)**  
 wygłosi odczyt p.-t.  
**Psychologia antysemityzmu**

Bilety w kasie Filharmonji.

Wydawcy: Ignacy Poznański i Czesław Olszowski.

**„Zarys czeskiej polityki zagranicznej”**  
 opuścił prasę.

Skład główny w księgarni **M. ARCT i S-ka** Piotrkowska M 105.  
 Cena mkp. 160.

Zamierzają zawrzeć związek małżeński  
**p. Stanisław Kapczyński, kupiec,**  
 zamieszkały w Toruniu  
**i p. Elfrieda Graupner**  
 zamieszkała w Łodzi.  
 Toruń, dnia 15.XII 1921 r. 612-1

Dnia 21 grudnia 1921 r. o godz. 9 rano odbędzie się dodatkowa  
**sprzedaż koni**  
 z licytacji na placu Dąbrowskiego w Łodzi.  
 Szefostwo Remontu D. O. K. № IV.

**ELEGANCKA ŁÓDŹ**  
 UBIERA SIĘ TYLKO U  
**S. LENKIŃSKIEGO**  
 Praceowni ubiorów męskich  
 Piotrkowska 107, prawa str. II w.

**Kalendarze**  
 terminowe, do zrywania i kieszonek  
 oraz bloki kalendarzowe poleca  
**po cenach niższych**  
 Drukarnia i skład papieru  
**A. J. Ostrowski, Łódź**  
 Piotrkowska 55 — Telef. 854.  
 Odrzemy wybór świątek do kalendarzy.

Na gwiazdki! **Palta fokowe**  
 i wszelkie wyroby futrzane  
 bardzo tanio.  
**Cegielniana 56, front, 1-szo p.**  
 656-4

**Teatr Miejski w Łodzi**  
 Cegielniana 63  
 Dyrekcja: Zygmunt Noskowski.

DZIŚ, o godz. 8.15 wiecz.  
**Twarz i Maska**  
 Komedja w 3 akt. Luigi Chiavelli.

**Restauracja i Kawiarnia**  
 w hotelu „**SAVOY**”  
 wydaje **GBIADY** po Mk. 220.— 563-1

### Zwycięstwo Lloyd George'a.

Konferencja waszyngtońska w swym przebiegu dotychczasowym jest jednym wielkim triumfem polityki Lloyd George'a. Premier W. Brytanii należy do tych niewielu koryfeuszów społecznej historii, których faworyzuje los, a własna ich intuicja wskazuje im często drogi do celów, zdaloby się, niedoścignionych. Z niezwykłą siłą i energią spotęgował on podczas wojny moc militarną swego państwa, doprowadził walkę do zwycięskiego końca, zawarł z państwami centralnymi pokój, który właściwie można nazwać śmiało pokojem angielskim, uśmierzył zapędy aneksjonistyczne Francji, ośmielił zapęd Wilsona i skierował go do koryta praktycznego interesu, w miarę podtrzymał Niemcy, by nie utracili one swej wartości międzynarodowego czynnika przemysłowego, zawarł pierwszą i nieomal jedyną umowę z bolszewikami. Oto resumé ostatnich trzech lat. Wielka Brytania pod rządami jego wyszła z wojny możliwie z najmniejszym szwankiem. Londyńskie Foreign office robi politykę światową, jest najpoważniejszym czynnikiem życia międzynarodowego. Lloyd George'owi wszystko się udaje, jego szczęśliwa ręka porusza po szachownicy świata pionki — swych sojuszników — z nadzwyczajną łatwością.

George zmusił Louchera i Brianda do kolosalnych ustępstw w sprawie odszkodowań. Jeszcze niedawno temu Francja nawet słyszeć nie chciała o jakichkolwiek bądź ustępstwach. Dziś w parlamencie i prasie mówi się tylko o tym, jak daleko ustępstwa te mogą się posunąć. Zwycięstwo politycznej linii angielskiej jest jasne.

Rzeczą jest przytem ciekawą, że Lloyd George potrafi zreczenie ominąć podwodne rafy i skały, o które łatwo może się rozbić nawa względnie dobrych stosunków francusko-brytyjskich. Groźne akcenty polityki angielskiej pod adresem Paryża pozostawia on Churchillowi, pragnąc w ten sposób dać do zrozumienia Francji supremację brytyjską w polityce światowej, aby następnie powagą swą premiera załagodzić przykre wrażenie słów Churchilla po drugiej stronie kanału.

Można dziś śmiało powiedzieć, że W. Brytania w znacznej mierze uzależniła od siebie politykę francuską.

W pewnej chwili z okazji konferencji waszyngtońskiej zdawało się to ulegać wątpliwości. Zbliżenie francusko-amerykańskie, tworzone z mozołem od blisko dwu lat przez Vivianiego było bardzo bliskie urzeczywistnienia i zdawało się już, że poważnie zagrozi interesom sojuszu angielsko-japońskiego. Sama już jednak koncepcja narady w sprawie oceanu Wielkiego była zwycięstwem dyplomacji angielskiej. Rosnące z dnia na dzień antagonizmy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonją, zaostrene jeszcze ostatnia znowu sprawą wyspy

Jap. stawały się groźne dla Anglii. Wojna japońsko-amerykańska postawiłaby W. Brytanię przed katastrofalnym wprost problemem. Anglia nie mogła wystąpić przeciw Stanom Zjednoczonym. Oznaczałoby to początek końca wielkiego imperjum, bowiem natychmiast odpadłaby Kanada, tworząc własne państwo, może nawet sfederowane ze Stanami Zjednoczonymi. Również w republice Australijskiej wszelkie sympatie byłyby po stronie Ameryki.

Tak więc, w miarę ujawniania się wspólnoty duchowej i gospodarczej ludów anglosaskich we wszystkich częściach świata problem oceanu Wielkiego stawał się dla Anglii coraz bardziej niebezpieczny.

Lloyd George i na tem polu odniósł wprost niewiarygodny triumf. Układ waszyngtoński jest arcydziełem kunsztu dyplomatycznego. Rozwiązuje on układ angielsko-japoński, daje W. Brytanii całkowicie wolną rękę w sprawach stosunku swego do sprzymierzonych, przez sojusz z Ameryką i Francją unika sojuszu amerykańsko-francuskiego.

Pod bardzo dobrimi auspiciami dojrzewa sprawa francuskich łodzi podwodnych, które są dla Anglii niebezpieczne, a więc będą unieszkodliwione przez specjalny układ nowego czwórprzymierza.

Rozwiązanie układu z Japonją absolutnie nie przynosi w obecnym momencie Anglii szkody. Podstawą jego było istnienie wielkiej Rosji. Z chwilą, gdy na olbrzymich terenach północnej Azji i wschodniej Europy zaszły tak doniosłe zmiany od r. 1917, jakich może nie zna historia, układ stracił swą rację bytu: Japonja nie może dziś skutecznie zaatakować Rosji, gdyby parła ona militarnie na Indie wschodnie. Ani atak ten Rosji nie wzruszyłby, ani Rosja nie ma potrzeby parcia militarnego gdziekolwiek. Agitacja pracuje dziś zamiast prymitywnych środków zbrojnej walki.

Szereg zwycięstw dyplomatycznych Lloyd George'a, z których wymieniliśmy zaledwo kilka najważniejszych, ukoronowało obecnie rozwiązanie sprawy

irlandzkiej. Jest ono bezwzględnie niezwykle dla Anglii korzystne i stanowi maksimum tego, co mogła Anglia wytargować. Czesław Ottaszewski.

gona i jego składami węglowemi. Specjalny nacisk kładli Niemcy na kolonję „Szcześć Boże“, Rudzką Kuźnicę wraz z lazaretem, na kopalnię Raczynowską wraz z hutą Łazy i na obszar Sztrassek. Te części terenu udało się delegacji polskiej uratować, nadto ochroniła delegacja Porebę Rudzką, jednak bez szybów, należących do kopalni „Królowej Ludwiki“, położonych na zachód od Rudy, również udało się obronić Mizerów. Przypadł zaś Niemcom z Rudy Kuźnickiej skrawek terenów niezamieszkałych od strony północnej w kierunku Rudzkiej Kuźnicy.

Porozumienie między delegatami polskimi a niemieckimi nie doszło do skutku, wobec czego podana powyżej granica w myśl wniosków komisarzy koalicyjnych została ustalona większością ich głosów.

Konferencja niemiecka na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 19 grudnia. (Pat.) W niedzielę odbyła się w Bytomiu konferencja między ministrem Schifferem, pełnomocnikiem rządu niemieckiego a członkami niemieckiego wydziału Górnego Śląska, którzy w liczbie 60 przybyli na poufną wymianę zdań w sprawie toczących się rokowań gospodarczych na Górnym Śląsku.

Pisma niemieckie podają dziś z przebiegu tej konferencji pół-oficjalny komunikat. W przemówieniu powitalnym podkreślił minister Schiffer, że prawdziwa demokracja oznacza współdziałanie każdego poszczególnego obywatela w państwie około wspólnego dobra. Jeżeli wszystkie warstwy usuną wzajemne przeciwieństwa i interesy prywatne i połączą się we wspólny walce o utrzymanie kultury niemieckiej, wówczas Niemcy mogą mieć nadzieję, że kiedyś znova zabłyśnie słońce dla Górnego Śląska i dla całych Niemiec.

Na przemówienie Schiffera odpowiedział przewodniczący wydziału niemieckiego lanarut Łukaschek. Zaznaczył on, że pragnie gorąco, aby ludność górnośląskiej udało się uzyskać dostateczne gwarancje ochrony niemieckiej mniejszości w odstąpionej Polsce części G. Śląska.

Rokowania.

KATOWICE, 19 grudnia. — (Pat.) Komunikat prasowy delegacji polskiej z dnia 19 b. m. — W dniu dzisiejszym zakończyły się prace przedwstępne podkomisji, dotyczące spraw wody i elektryczności, spraw węglowych oraz części komisji prawnej. W dniu jutrzejszym nastąpi przerwa świąteczna w pracach podkomisji celnej, oraz poszczególnych podkomisji prawnej. Podkomisja dla spraw kolei żelaznych, która prace swoje podzieliła na 8 działów specjalnych obradować będzie do 21-go b. m. Pan min. Olszowski wraz z sekretarjatem wyjeżdża 22 b. m. na święta do Warszawy. Powrót jego do Katowic wyznaczony jest na 28 b. m. W dniu tym wznowią swe prace podkomisje, które przed świętami nie doprowadziły do ugodnienia poglądów między pertraktującymi stronami.

Reszta podkomisji przystąpi 5-go stycznia 1922 r. do prac redakcyjnych. W tymże mniej więcej czasie spodziewany jest na G. Śląsku przyjazd prezesa komisji gospodarczej do rokowań górnośląskich, p. dr. Calendera. Ostateczny termin jego przyjazdu nie jest jednak jeszcze ustalony.

Kronika telegraficzna.

Jak Niemcy zwalniają drożyznę. Od kilkunastu już dni w Berlinie trwa generalny strajk; strajkują gospodynie niemieckie, które wobec panującej szalonej drożyzny w Berlinie postanowiły nie kupować całego szeregu przedmiotów, a więc: dywanów, firanek obuwia, bielizny, biżuterji, fortepianów i innych instrumentów. Kupcy, którzy początkowo lekceważyli ten strajk obecnie są poważnie zaniepokojeni, gdyż wielu sklepom grozi on katastrofą. To też od kilku dni ceny zaczęły nieco spadać.

Zjazd wojewodów.

Mowa ministra Downarowicza. — Walka z komunizmem. Sprawa obcokrajowców. — O granice wschodnie.

Ministerjum spraw wewnętrznych komunikuje: W dniu 18 grudnia otworzył minister spraw wewnętrznych zjazd wojewodów w Warszawie przemówieniem inauguracyjnym, w którym wyjaśnia, że zjazd obecnie nie ma charakteru dyskusyjnego, lecz wyłącznie informacyjnego. W dalszym ciągu minister szczegółowo omówił sprawę zwalczania kłowna antypaństwowych. W zakresie tym ministerjum spraw wewnętrznych opracowało odrębną ustawę którą wniosło do sejmu.

Minister w stosunku do sejmu zażądał zobowiązanie, że ustawa ta nie będzie nadużywana, sejm jednak wyraził pewne wątpliwości czy władze centralne potrafią zapobiedz nadużyciom ze strony organów lokalnych. Jakkolwiek minister wie, iż aparat administracyjny jest młody i niedoskonały, to jednak jest przekonany, że ewentualne nadużycia nie przybiorą rozmiarów szerszych.

Jeżeli w przeciwnym razie nie mógłby ani występować z żądaniem wyjątkowych uprawnień, ani postać na swym stanowisku. Pragnie on jednak otrzymać ze strony wojewodów zapewnienie, że co do takich przez niego sejmowi gwarancji, zapewnią mu oni całkowite ze swej strony poparcie. Jakkolwiek minister sam uważa, że

należy rzadzić środkami normalnymi, to jednak w obecnej sytuacji nie zgadza się na postawione mu przez podkomisję sejmu przed 2 dniami żądanie wycofania projektu wspomnianej ustawy.

W życiu państwa zdarzają się momenty wyjątkowe, taką właśnie jest sytuacja obecna, gdy przestały działać stare ustawy wyjątkowe, nowych zaś jeszcze nie uchwalono. Minister nie uważa za możliwe cofnięcie projektowanej ustawy, biorąc na siebie całkowitą odpowiedzialność za następstwa. Poruszając parę punktów szczegółowych minister podkreśla jeden z ważnych braków administracji państwowej, t. j.

brak jednolitości w działalności organów rządowych. Zobrazowawszy środki zapobiegawcze na przyszłość wszelkiej niejednolitości, że oprócz trwałości charakteru czyste wewnętrzne są inne, związane ze sprawami wyznania i narodowości. Przy wykonywaniu swych czynności w walce z czynnikami antypaństwowymi

organy administracji państwowej nie mogą pozwolić się wciągać w wir walk partyjnych.

Wszelkie zarządzenia przeciw knowaniom antypaństwowym nie mogą być bezwarunkowo skierowane przeciwko żadnym stronnictwom i ugrupowaniom stojącym na granicy państwowości i konstytucyjności polskiej. Musimy zyskać poważne zaufanie na zewnątrz i wewnątrz bo od tego zależy moralny i materialny kredyt państwa. Poza to niezbędne jest zwiększenie sprawności aparatu urzędniczego.

Przedstawiając zmiierzające ku temu środki, min. zwraca się z apelem do wojewodów kresowych, gdyż kwestja należytego zorganizowania tamtejszej administracji jest kwestją pierwszorzędnej znaczenia dla całej Rzplitej i jej bezpieczeństwa.

Następnie naczelnik wydziału prezydyjalnego Kozłowski wezwał wojewodów, aby jaknajszybiej były załatwione przez urzędy wszystkie interpelacje sejmowe.

Dyrektor departamentu bezpieczeństwa Urbanowicz dał wkrótce zarys analizy i syntetycznego stosunku bezpieczeństwa w r. ub. oraz zamierzenia w tej dziedzinie min. spr. wewn. Podkreślił on zależność agitacji antypaństwowej od warunków gospodarczych i socjalnych, jak również znaczenie jej i zewnątrz. Prze-

chodząc ważne przesilenie strajkowe, uznał za najważniejsze krwawe zajęcia z policją, spowodowane przez komunistów w dniu 20 maja b. r. w Dąbrowie Górniczej. Stałe obniżenie się waluty polskiej niedostatek i bieda wśród funkcjonarjuszy państwowych, masowa repacja staję się głównymi przyczynami stwarzającymi podaż grunt dla agitacji antypaństwowej. Ustawy normalne wystarcząłyby, gdyby walka socjalna w Polsce rozwiązała się niezależnie od czynników zewnętrznych, jest jednak przeciwnie.

Wszelkie zaangażowania partyjne są zasilane z zewnątrz organizacyjnie, jak i pieniężnie i co do sił ludzkich agitacja komunistyczna rozporządza w tym dziedzinach potężnymi środkami, czyni duże postępy na naszym gruncie. Zilustrowawszy swe twierdzenia wypadkami w katedrze świętojańskiej we Lwowie wykryciem organizacji komunistycznych w Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskim i w Płocku minister przedstawił zamierzenia ministerstwa w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego. Zależny od niego należy ustawa o stanie wyjątkowym, oparta na art. 125 konstytucji, ustawę paszportową i meldunkową, wreszcie ustawę min. sprawiedliwości przeciwko knowaniom antypaństwowym.

Pragnąc opierać się do wyjątkowych ustaw tylko z ostateczności, min. spraw wewnętrznych pragnie przedewszystkiem postawić na odpowiednim stopniu środki techniczne walki z przestępczością; do tego w pierwszym rzędzie potrzebna jest odpowiednia ilość policji, jak również środki materialne. Tymczasem jednak przeprowadzona w r. ub. reforma policji, oraz ubezpieczenie przy pomocy policji granic wschodnich uszczupliło jej kadry dla użytku wewnętrznego. Wszystkie starania o powołanie policji do funkcji, niewynikających z jej przeznaczenia, dotąd rezultatów nie przyniosły. Zarówno jak i starania o powiększenie stanu osobowego, również niewystarczające są środki materialne w dziedzinie walki z agitacją antypaństwową.

Następnie wypowiedzieli się poszczególni wojewodowie, podkreślając zgodnie, że podzielają poglądy, wyrażone przez przedstawicieli ministerstwa na obecny stan rzeczy, oraz na celowość proponowanych przez ministerstwa środków.

W dalszym ciągu naczelnik wydziału bezpieczeństwa min. spr. wewn. referował o położeniu obcokrajowców, nieposiadających swych przedsiębiorstw w Polsce.

Odnosząc do tego poinformował mówca, iż komisarz ligi narodów do spraw pomocy uchodźcom w Rosji, Nansen zwrócił się do ministerstwa z prośbą o informacje o stanie rozlokowania uchodźców rosyjskich w Polsce. Referent przedstawił projekt rozklasyfikowania obcokrajowców na II kategorii: 1) zamieszkali w kraju dłużej czas przed wybuchem wojny w 1914 r., którzy to, co do swobody zamieszkania traktowani będą narówni z obywatelami państwa polskiego; 2) przybyli do Polski przed 12 października 1920 r., którzy podlegają ściślejszej ewidencji administracyjnej przy zmianie miejsca pobytu; 3) przybyli po 12 października 1920 r. (za wyjątkiem korzystających z prawa azylu), którzy podlegają pewnym ograniczeniom, co do miejsca pobytu. Zarządzenia odpowiednie zostaną wkrótce wydane przez min. spraw wewnętrznych.

Następnie referent przeszedł do spraw związanych z

organizacją ochrony granic wschodnich. Temat ten jednak odłożono do następnego dnia obrad. Godziny popołudniowe poświęcone sprawom związanym z resortami innych ministerstw. Przemawiali wiceminister skarbu Markowski, min. rolnictwa i min. siłownia dr. Chodko-

Dwie demagogie.

Ostatnie przemówienie ministra skarbu Michalskiego w sejmie ustawodawczym rzuciło jasne światło na wzajemny stosunek rządu do izby poselskiej. W żadnym państwie konstytucyjnym podobne wystąpienie ministra, młotającego oskarżenia na ośrodek ustawodawczy, nie mogłoby się skończyć inaczej, jak dymisją przedstawiciela rządu. U nas skończyło się niejasnym i niezrozumiałym kompromisem. Pan minister skarbu zarzucił izbie z trybuny sejmowej, że wzbrania się nieść ofiary na cele ogólno-państwowe, do których ogół społeczeństwa jest już oddawna przygotowany. Opinia ministra jest nie tylko pozbawiona faktycznego uzasadnienia, ale wykazuje te same niezdrone i chorobliwe elementy demagogiczne, z którymi miał rzekomo zamiar przeprowadzić bezwzględną walkę premier Ponikowski.

Tymczasem walka z demagogją przemieniła się w konkurencję dwóch demagogji. Z jednej strony posłowie, którzy w obliczu zbliżających się wyborów, mając miecz Damoklesa nad głową, uzależniają swoje stanowisko od klasowo-partyjnych interesów swoich mandatariuszów — a z drugiej rząd, który zasłabienie apolityczności posuwa tak daleko, że zasadnicze i podstawowe hasła programowe sejmowych stronnictw piętnuje niemal jako prywatną i partyjność, nie mogąc lub nie chcąc zrozumieć, iż różniczkowanie polityczne jest podstawą i funkcją każdego życia państwowego.

Demagogji polityczności przeciwstawiono demagogię apolityczności. Bo jakże inaczej można zrozumieć te ustępy z niesłychanego przemówienia ministra skarbu w których powołuje się na jakąś prywatną korespondencję z obywatelami „rozmaitych stanów i zawodów“, znużonymi opieszałością i rzekomą bezużytecznością obrad sejmowych.

Ta taktyka przedstawicieli rządu, polegająca na wygrywaniu bezpartyjności pewnych środowisk społecznych przeciw sejmowi ustawodawczemu, jest ze wazek miarodajną potępienia. Pan Michalski

skarży się, iż jego projekt o daniach zalegał w sejmie sześć tygodni. Ale zapomina dodać, iż przez ten czas komisja skarbową pracowała niemal bez przerwy nad bardzo prymitywnym i powierzchownie opracowanym projektem rządowym i że bez współpracy takich znawców skarbowości jak poseł Diamand, poseł Wierzbicki, Radziszewski i inni — projekt ministra Michalskiego nigdy nie mógłby się stać ustawą.

W tem postępowaniu jest albo naiwność i brak parlamentarnego wyrobienia... albo niespodziewana i szkodliwa dla interesów ogólnopaństwowych metoda. Prawdopodobnie jedno i drugie. Ale jeżeli rząd p. Ponikowskiego w ten sposób chce usunąć szkodliwe objawy z naszego życia politycznego — to zachodzi obawa, że zaszczerpie jeszcze gorsze. Bo nie może być zadaniem żadnego rozumnego i odpowiedzialnego za swoje czyny rządu, wszczepianie oficjalnej nieufności do ustawodawczej reprezentacji narodu. Prawem demokracji jest nieufność do rządu, która wypowiada się w krytyce parlamentarnej i w konstytucyjnym przywileju kontroli. Rząd p. Ponikowskiego, względnie rząd p. Michalskiego nie chce kontroli sejmu, dąży za wszelką cenę do jej ograniczenia, nie cofając się nawet przed możliwością naruszenia konstytucji. Prawo weta ministra skarbu i nieszczęsne projekty ustaw wyjątkowych z tych samych płyną źródeł. Dla łatwiejszego osiągnięcia przewagi nad sejmem, inscenizuje się w najmniej odpowiednim momencie oficjalną naganę ze stronnictwa sejmowego. Ale gra jest zbyt wyraźna, aby sejm nie mógł się dość wcześnie zorientować, iż walka rozgrywa się o zasadnicze podstawy konstytucjonalizmu.

Demagogja bezpartyjności, jaką zaczął uprawiać gabinet p. Michalskiego, może bardzo szybko przetrwać obecną sielankę rządową. Stronnictwa lewicy sejmowej są już rozgoryczone, a prawica, jak zawsze nienasycona. Minister skarbu p. Michalski ma bardzo złych doradców.

Rozgraniczenie Górnego Śląska.

KATOWICE, 19 grudnia (Pat.) Międzynarodowa komisja graniczna powzięła 18 b. m. decyzję w sprawie linii okupacyjnej. (Tymczasowej linii granicznej) w obwodzie przemysłowym t. j. od szosy Nieborowice — Dolna Wilcza w pow. rybnickim do szosy Gliwice — Tarnowskie Góry obok lasy rutkowskiego w pow. tarnogórskim.

Na tym odcinku linii została zmodyfikowana linja genewska przez przyznane Polsce następujących terenów:

- 1) południowej części terenu gminy Kuźnicy Nieborowskiej łącznie z odcinkiem szosy Kirsznowice — Knurów, która przachodzi przez południową część Kuźnicy Nieborowskiej;
- 2) tak zw. Młyn Szumirski leżący na południe od Bytomia;
- 3) kopalnie Carnevals-Freunde na południowy wschód od Bytomia;
- 4) teren na wschód Stara Górecka na terenie gminy rozbar-

skiej jako pas ochronny dla linii kolejowej z Tarnowskich Gór do kopalni Asdalusja;

5) skrawek terenu gminy bytomskiej, który przecina wspomnianą powyżej linię kolejową. Niemcy domagali:

- 1) terenu na północ od szosy Kirsznowice — Knurów należącego do gminy Dolna Wilcza;
- 2) węzła kolejowego Mizerów w pow. gliwickim;
- 3) terenu na południe od kolonii Poreba-Zagórska i kolonii Poreba-Rudzka;
- 4) szybów fiskalnych należących do kopalni „Królowej Ludwiki“ na zachód od Rudy wraz z cementarnią rudzką i kolonją „Szcześć Boże“;
- 5) kolonji Rudzkiej-Kuźnicy wraz ze szpitalem i waresztem, aż do Bytomia;
- 6) kopalni Raczynowskiej wraz hutą Łazy i tamtejszym odcinkiem linii kolejowej Tarnowskie Góry, kopalnia Andalujsja;
- 7) całego obszaru dworskiego Sztrassek wraz z lasem hut

### Tętno chwili.

#### Nie tędy droga.

Nie ma prawie dnia, aby na łamach czasopiśmiennictwa naszego nie wykazywały informacje w rodzaju, o takiej, na przykład, jak ta: „Rzeczpospolita“ (organ p. Brodzkiego i ks. Teodorowicza), Brudziń, Lwów:

„W ostatnich trzech dniach policja przeprowadziła szereg rewizji u lwowskich rusinów. Najbardziej na tajne zebranie w szkole imienia Szewczenki, przy ul. Mochnackiego. Zdaje się, że to tajne kursy uniwersyteckie. Uczestniczący i profesorów przesłuchano. Również przeprowadzono rewizję w ukraińskim domu akademickim przy ul. Sapińskiego i przesłuchano tam niejakiemu K... W... P... i nauczycielkę Bilobrową...“

Gdy czyta się tego rodzaju wiadomości, gdy stajemy wobec tego rodzaju faktów, przytoczonych w dzienniku, jako zwykłe zjawiska codzienności, spytać musimy: z jakiego kraju, z jakiego państwa pochodzą? Czy istotnie rzeczy podobne dzieć się mogą pod rządami państwa polskiego, na terenie administracji ministra polskiego?

Czyż naprawdę jest to epizod z kroniki dziejów niepodległej Polski? Czy nie jest to jakieś stale zabłąkane echo Wrześni, kiedy prześladowano dzieci polskie, a to, że czytać się chciały w swoim języku ojczystym?

Wobec jest na kuli ziemskiej krąteł, gdzie kursy uniwersyteckie uchodzą za abrodaje, a którą należy kryć się aż w podłemia? Gdzie „odwiała“ nie wywodzi się od „świata“? Gdzie myśl człowieka chować się musi w mroku, ścigana przez trapiący aparat rządowy?

Z jakimż upokorzeniem głębokiem każdy szczerzy, naprawdę demokratycznie czujący i myślący polak przyjąć musi do wiadomości fakt, że w ojczyźnie jego repiony i ścigany jest jakikolwiek współobywatel za to, że innym mówi językiem, że w innym modli się kościelnie, że w innej tradycji narodowej chce kształcić i wychowywać swe dzieci!

Czyż administracja nasza i ustawodawstwo nasze długo jeszcze będą zamykały oczy na to, że Polska, w obecnych granicach swoich, nie jest państwem jednolitem narodowościowo, że jedna część obywateli stanowią w Niem. nie — polacy; ukraińcy, Niemcy, białorusini, żydzi. Żądnej tych mniejszości narodowych przemocą nie spolonizujemy, tak samo jak nie udało się przemocą wynarodowić polaków w zaborze pruskim i rosyjskim. Za usiłowania swej okropnej polityki długo wobec historii zapłacić muszą Prusy i Rosja. Już same względy celowości przemawiają przeciwko polityce wynaradawiania. Ale bodaj ważniejsze od nich są względy natury etycznej. Na względy te słusznie kładzie nacisk Tadysz Helódwo w jednym z numerów redagowanej przez się „Trybuny“:

„Państwo — powiada on — ma prawo wymagać od swych obywateli ofiar z krwi i mienia, gdy wiarza się go temu konieczność. Przy polityce, a toli ignorowania potrzeb i praw mniejszości narodowych, jakim prawem państwo może żądać od nich, by im dawać chętnie synów do wojska, by sami w obronie tego państwa umierali?“

## Anglja--Francja--Niemcy.

### Briand w Londynie. — Obrady ogarną całość kwestji angielsko - francuskich. — Odbudowa Rosji. — Niesprawdzone wiadomości.

Briand przybył do Londynu, zabawi tu 3 dni. Towarzyszy mu minister Loucheur i rzecznikowi. Rokowania potrwać czas dłuższy. Przedmiotem narad Lloyd George'a z Briandem będzie nie tylko kwestja odszkodowań niemieckich, ale całokształt stosunków franco-angielskich, demobilizacja Europy i sprawa Angory.

Uchwały będą zatwierdzone przez radę najwyższą.

Prasa tutejsza przywiązuje wielką wagę do wyniku narad. „Morning Post“, donosi o zamiarze Lloyd George'a przeprowadzenia w izbie gmin uznania rządu sowieckiego, i pisze, że Francja nie przylączy się do tego kroku. Wielkie zainteresowanie wywołują pogłoski o projekcie współpracy angielsko-niemieckiej w dziele odbudowy Rosji.

Jak donoszą tu z Paryża, prasa francuska nie jest zachwycona projektem angielskim.

„Daily Telegraph“ donosi z Berlina, że rząd niemiecki odbywa obecnie narady nad ustaleniem swej odpowiedzi na notę międzysojuszniczej komisji odszkodowań. Jest rzeczą prawdopodobną, że rząd niemiecki odpowie na tę notę dopiero po upływie kilku dni. Odpowiedź rządu niemieckiego ma być wyjaśnieniem szczegółów, których udzielenia domaga się międzysojusznicza komisja odszkodowań.

W sprawie tej „Daily Mail“ dowiadyuje się, że Briand podczas

rokowań w Londynie z Lloyd George'em domagać się będzie niezwłocznego wysłania do Niemiec komisji kontrolującej celem przeprowadzenia badań nad sytuacją gospodarczą i finansową Niemiec.

LEADFEALD, 19 grudnia. — (Pat.) Radio. Zjazd ministrów spraw zagr.: francuskiego, włoskiego i angielskiego w surawach bliskiego Wschodu odbył się w Paryżu w pierwszym tygodniu stycznia. „Observe“ pisze, że zadaniem zjazdu będzie omówienie podstaw wspólnej akcji pośredniczącej na bliskim Wschodzie mającej na celu zakończenie wojny grecko-kemalistycznej i odwołanie ochrony mniejszościom chrześcijańskim.

LEADFEALD, 19 grudnia. — (Pat.) Radio. „Sunday Times“ pisze, że Anglja niema zamiaru powrócić do polityki „splendid isolation“, gdyż pragnie nie pogorszenia sytuacji międzynarodowej przez zrywanie stosunków z Francją, lecz poprawienia tejże sytuacji przez nawązanie stosunków z Niemcami. Dziennik dodaje, iż w związku z zmianą polityki francuskiej w kierunku bardziej pokojowym Anglja winna udzielić Francji ochrony przed ewentualnym nie spowodowanym zażepkiem ze strony Niemiec.

W londyńskich kołach międzynarodowych zapewniają, że angielskie min. skarbu opracowuje różne plany celem uregulowania sprawy odszkodowań niemieckich.

Między innymi omawiona jest sprawa zniesienia ustaw celných, które utrudniają dostęp towarów produkowanych w państwach sprzymierzonych do Niemiec.

### Kronika polityki polskiej.

Polpress dowiadyuje się ze źródła kompetentnego, że wszelkie pogłoski o tem, jakoby w zawierającym obecnie w Paryżu francusko-polskim układzie handlowym odgrywały rolę udzielane rzekomo przez nas francuzom koncesje na Górnym Śląsku, są absolutnie bezpodstawne. Umowa handlowa jest zawierana zupełnie niezależnie od umowy w sprawie Górnego Śląska. Jest ona jednocześnie wzorowaną ściśle na umowie handlowej czecho-słowacko-francuskiej z dnia 4-go listopada 1920 r., przy czem zobowiązania polskie względem francuzów nie są ani na jotę większe, niż przewidywane wspomnianą ustawą zobowiązania Czechów. — Podpisanie francusko-polskiej umowy handlowej ma nastąpić za 2 — 3 tygodnie.

Zastępca polskiego posła Berensson odwiedził komisarza do spraw zagranicznych, któremu doręczył notę rządu polskiego, zawierającą propozycję natychmiastowego rozpoczęcia pertraktacji w kwestji zawarcia handlowej umowy pomiędzy Polską a Ukrainą.

Dnia 17 b. m. w południe odbyło się w pałacu rady ministrów pierwsze posiedzenie komisji rządowej i wyznaczonej przez stolicę apostelską komisji kościelnej, w celu omówienia nastawiania reformy rolnej dobru (martwej ręki). W konferencji uczestniczyli: premier Ponikwowski, min. Stęszewicz, Skirmunt i Raczkiński, prezes głównego urzędu ziemskiego Kiernik, kardynałowie Szefer i

Kakowski, arcybiskup Teodorowicz, biskupi: Pełczar, Sapieha, Przedziński, Dubowski, przedstawiciele duchowieństwa klasztornego, oraz zainteresowanych ministerstw. Po zagajeniu przez prezydenta ministrów i złożeniu przez niego przewodnictwa w ręce ministra Stęszewicza, nastąpiła wymiana deklaracji ze strony członków komisji kościelnej i ze strony członków komisji rządowej.

Następne posiedzenie postanowiono odbyć w dniu 18 stycznia 1922 r.

Rada ambasadorów przesłała do poselstwa polskiego notę, dotyczącą decyzji w sprawie dzierżawienia dawnych dóbr państwowych pruskich w byłej dzielnicy pruskiej, oraz kolonistów niemieckich. Apaand, który przewodniczyć będzie rokowaniom polsko-niemieckim w tej sprawie w Paryżu, ma mieć charakter arbitra.

Dnia 19 grudnia wyjechał z Warszawy do Konstantynopola kierownik departamentu Y.M.C.A. wybitny uczoney amerykański, dr. William Orr.

Prezjdjum zjazdu przedstawicieli narodowych organizacji i partji białoruskich w Wilnie wysłało do Naczelnika państwa depesze następującej treści: Przedstawiciele białoruskiego włościanstwa narodowych organizacji partji, zebrani na zjeździe w zachodniej Białorusi, odwiecznej stolicy b. Ks. litewskiego w Wilnie ślą Tobie, Naczelniku państwa, synu naszej ziemi szczerze wyrazy holdu Komendanciel Białoruski naród szczerze wierzy, iż wskrzeszenie Polski Niepodległej przez Ciebie, ziszcisz marzenia jej wielkich bohaterów w walce o niepodległość, na swych sztandarach napisali wiekopomne hasło: wolni z wolnymi, równi z równymi. Białoruski lud wierzy, iż znajdzie w Tobie szczerego obrońcę jego narodowych i socjalnych interesów. Prezjdent zjazdu Kłosiuk.

### NUMERY GWIAZDKOWY I NOWOROCZNY

## „Głosu Polskiego“

układają się w znacznie zwiększonej objętości i, jak zwykle, w znacznie zwiększonym nakładzie. Zawierać one będą szereg utworów publicystycznych i literackich wybitnych sił pisarskich.

OGŁOSZENIA do powyższych numerów administracja „Głosu Polskiego“ zaczęła już przyjmować. Ze względu na znaczną ilość zgłoszeń i celem uzyskania dogodnego miejsca P. T. Interesanci proszeni są o możliwie wcześnie zwracanie się z zamówieniami.

Wydawnictwo dziennika „GŁOS POLSKI“.

## Dokoła spraw rosyjskich.

### Położenie międzynarodowe Sowdepji.

#### Układ austriacko-rosyjski.

WIEN, 19 grudnia. (Polpr.) Prasa wiedeńska omawiając nadal podpisanie układu pomiędzy rządem Austrii i sowieckiej Rosji, orzwarduje, że nawiązanie stosunków dyplomatyczno-ekonomicznych z Rosją wpłynie pomyślnie na polepszenie gospodarczego stanu Austrii, odkrywając dla przemysłu austriackiego olbrzymi rynek.

#### Stosunki rosyjsko-włoskie.

RZYM, 19 grudnia (Pat.) Komisja spraw zagranicznych parlamentu przyjęła deklarację rządów w sprawie stosunków włosko-rosyjskich uzależniając ewentualnie rokowania od warunku udowodnienia przez obecny rząd sowiecki, iż reprezentuje on większość narodu rosyjskiego. Komisja domaga się zatem, aby przed przystąpieniem do rokowań rząd włoski uzyskał należyte zabezpieczenie interesów włoskich w Rosji.

#### Napężenie stosunków fińsko-rosyjskich.

WARSZAWA, 19 grudnia (Pol.). „Prawda“ w Nr. 280 pisze w naczelnym artykule, że biały fiński

rząd podtrzymał pokryjomi napad na Rosję z Karelii: W całej Finlandji odbywa się werbunek białych. Przez granice posyłane są coraz nowe oddziały. Rząd sowiecki powinien zarządzić wszystkie środki wojskowej obrony. Rząd sowiecki powinien postawić kwestję na ostrzu noża.

#### Evakuacja rosyjskich dzieci do Czechosłowacji.

MINSK, 19 grudnia (Polpress). W tych dniach nadejdzie tu z Symbirskiej pociąg, wiozący 500 dzieci, wysyłanych do Czechosłowacji. Na polskiej granicy przesiadają się do innego pociągu.

#### Udział bolszewików w napadzie na bank amerykański.

NEW YORK, 19 grudnia (AW). „Weekly Dispatch“ donosi, że policja amerykańska ustaliła, że zeznania poczynione przez bolszewika Lindena, felda w Warszawie w sprawie wybuchu bomby w banku Morgana przy Wald street 16 września 1920 r. są ściśle zgodne z prawdą. Udział bolszewików w zamachu na bank Morgana jest całkowicie ustalony.

## Rozbrojenie Francji na morzu.

### Narady waszyngtońskie. — Co mówią w parlamencie francuskim?

PARYŻ, 19 grudnia. (A. W.). Z Waszyngtonu nadeszła urzędowa wiadomość, że delegacja francuska zwróciła się do Brianda o instrukcje, czy Francja może poczynić ustępstwa ze stanowisk zajątego 17 bm. w podkomisji morskiej, a domagającego się, aby siły morskie Francji ustalone zostały na 350.000 ton. Tonaż ten jest nieco wyższy, niż przyjęty przez Japonję. Delegacja francuska zawiadowała jednocześnie Brianda, że przedstawiciele Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonji obstają stanowczo przy swoim punkcie widzenia, że Francja może przyjąć stosunek 1:7, uważamy za najsluszniejszy

przez wymienione 3 mocarstwa morskie. Decyzja Brianda jest oczekiwana 19 bm.

WASZYNGTON, 19-go grudnia (Pat.). Havas. Na wczorajszym ranem posiedzeniu komisji morskiej, przedstawiciel Francji Sarrot wystąpił przeciw wysuniętemu w czasie ostatnich rozpraw, jak również na łamach prasy zarzutom, jakoby Francja czyniła trudności w sprawie zawarcia traktatu morskiego. Sarrot zaznaczył, że Francja znalazła się wobec propozycji, która uważa za niemożliwą do przyjęcia, przedewszystkiem ze względu na swe kolonie morskie. Konferencja nie uwzględniła potrzeb i interesów, wysuwanych przez Francję.

### Wybory w Poznaniu.

POZNAŃ, 19-go grudnia (Pat.) Wedle urzędowych obliczeń we wczorajszych wyborach do rady miejskiej wzięło udział 53,372 wyborców, na ogólną liczbę 92,136 zapisanych w liście wyborcze, czyli głosowało 58,475. Na listę nr. 1 (PPS) 1,730 głosów, na listę nr. 2 (NPR) 6,268, na listę nr. 3 (Zjednocz. soc.) 2,232, na listę 4 (komunist.) 4,272, na listę 5 (chrz. demokr.) 8,721, na listę 6 (inwal. wojen.) 2,448, na listę 7 (kom. o. bywatelski) 24,346, na listę 8 (prac. intelig. młodz. pol.) 1,687, na listę 9 (niemcy i żydzi) 2,198. Wobec tego lista 7 otrzymała 28 mandatów, lista 5 — 10 mandatów, lista 2 — 7 mandatów, lista 4 — 5 mandatów, lista 6 — mandat, lista 3 — 2 mandaty, lista 9 — 2 mandaty, lista 1 — 2 mandaty, lista 8 — 2 mandaty.

### Bandyci kolejowi.

Falszywi detektywi. — „Podejrzana waliza“. — „Szef“ detektywów aktorem kabaretowym. SIEDLCE, 19-go grudnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). — Na stacji kolejowej w Kowli usiłowało wejść do przedziału wagonu II klasy dwóch podejrzanych osobników, których konduktor zatrzymał, oświadczyli oni jednak, że są detektywami i że muszą obserwować walizę jednego z podróżnych. Gdy pociąg wyruszył ze stacji Rembertów w kierunku Warszawy właściciel owej „podejrzanej“ walizy, p. Marian Kowalski, zdrzemnął się, a gdy otworzył oczy, ujrzał jednego z rzekomych detektywów, wyskakującego z pociągu z jego walizą w ręku. Drugiego, który usiłował uczynić to samo, p. Kowalski zatrzymał i oddał w ręce policji. Pomyślnym detektywem okazał się Stefan Rys-Majer, aktor kabaretowy z Bydgoszczy. Drugi, zbiegły z walizką, nazywa się Feliks Myrawski, zdemobilizowany żołnierz. W walizie była garderoba i bielizna wartości około 500,000 mk. Przytrzymany bandyta miał przy sobie bilet wizytowy z napisem Stefan Rys-Majer, szef detektywów państwowych, Warszawa, Złota 21 m. 2. Co sprawdzić okazało się, że przy ul. Złotej 21 m. 2. nr 4-5 lat mieszka stróż domu.

Oczytajcie „Kurier Wieczorny“

### Prorok Zacharjusz.

Gdy wór tramwajowy wytacza się z bożniej ulicy, odwracam się na swem miejscu i obserwuję przez okno „krajobraz”. Widok ten z licznymi tramwajami i krzyżującymi się szynami jest jednym z najpiękniejszych, jakie znam; szczególnie pięknym jest on obecnie w przyćmionych kolorach zimy, daleko estetyczniej niż kolory lata.

Wszystko składa się jakby z białych i srebrnych obłoczków, a gdzie w obłoczkach tych tworzy się szczytina, tam wygląda harwna wystawa sklepowa, kwasi szarego fanku, odrapany sayid korsennego sklepu; a pod tam wszystkim ciągnie się w mgłę cała procesja małych światełek, pochodzących od latoucha zatrzymanych tramwajów, które już zapaliły pierwsze lampki poobiednie.

Gdy wczoraj znowu znalazłem się na swem miejscu w tramwaju i odwróciłem się przy skręcie, aby wyjrzeć, wzrok mój padł na młodą blondyneczkę, która siedziała obok mnie i czytała książkę.

Wprawdzie nie wypada zaglądać do książki czytającego sąsieda, narysiłem to jednak i udało mi się spostrzec, że książka, którą dziewczynka czytała, jest bibliją; bardzo małym maczkiem nadrukowanym wydaniem biblii. Niewasta zagłębiała się właśnie, sądzić z wydrukowanego tłustemi czcionkami napisu, w proroka Zacharjassa.

Młoda blondynka, która między dwiema stacjąmi tramwajowymi czyta proroka Zacharjassa, na pewno nie jest pierwszą lepszą; jest czemś innym, niż my ludzie łosinkowi, mający zainteresowanie tylko dla spraw sądowych i sportowych.

Przysnąłem się wobec tego do blondyneczki, a gdy wysiadła przypadkowo razem ze mną, poszedłem za nią z bijącym sercem. Po kilku minutach drogi zniknęła w drzwiach jakiejś narożnej chłojki, a tylko przez szybę ujrziałem, że z prorokiem Zacharjaszem pod pachą przysiadła się, do jakiegoś wesołego młodzieńca.

Jakie jednak to życie jest tajemnicze, jak pełne otchłani i suków, o których my, wiecznie spieszący się, nie nie wiemy.

Pospieszyłem natychmiast do domu, wyjąłem z biblioteki biblię, położyłem się na kozetkę i odczytałem proroka Zacharjassa od deski do deski. O mieście Tyrze,

które miało tyle złota, co piasek, a srebra, co błota na ulicach, a które Pan jednak zniszczył, i o przepychu filistrów.

Widocznie już wówczas panowały takie stosunki, jak obecnie. Victor Auburtin.

### Lotnictwo.

I Wydział Lotniczy na Politechnice Warszawskiej. Młoda Politechnika Warszawska nie chce porzucić w tyle za swymi siostrzycami, to też wprowadza obecnie na wzór wszystkich prawie politechnik zagranicznych specjalizację lotniczą.

Początkowo istnieć będzie odrębna grupa lotnicza przy wydziale budowy maszyny, później jak nas informował prof. Taylor — dziekan wydziału — utworzy się odrębny wydział.

W obecnym semestrze wykładane są silniki lotnicze — przez prof. Taylora. W następnym obejmie aerodynamikę — prof. Witoszyński, dalej przewidziane są wykłady konstrukcji płatowców.

Należy zaznaczyć że prof. Witoszyński pracuje nad aerodynamiką teoretyczną już od kilku lat i osiągnął szereg poważnych naukowych wyników. On to prowadzić będzie pracownię aerodynamiczną oraz projektuje prowadzenie pomiarów w locie. Jeżeli nawet wydział lotniczy ograniczy się do wyżej wymienionych wykładów specjalnych, to też przyczyni się do przysporzenia polskiemu przemysłowi szeregu inżynierów z tej nowej dziedziny, oraz skupi tych, którzy traktują lotnictwo naukowo.

Polska posiada obecnie jedną fabrykę płatowców w Lublinie, lecz buduje ona aparaty typów włoskich. Oby pierwsi inżynierowie lotniczy, wypuszczeni z Politechniki Warszawskiej — stan ten zmienił — i przyczynili się do utworzenia krajowej fabryki płatowców, budującej własne typy aparatów. Mok.

„Lot” czasopismo poświęcone zagadnieniom lotnictwa i żeglugi powietrznej.

Otrzymałmy pierwszy numer tego czasopisma powstałego na gruncach „Polskiej Floty Powietrznej”. Odrasnuje się w oczach obfitością materiału informacyjnego i naukowego. 56 stron tekstu, wklejone tablice, portrety, rysunki — wszystko w miłej zewnętrznej osłonie.

Numer rozpoczyna artykuł redakcyjny J. Grzędzińskiego o inżynierze Stefanie Drzewieckim jednym z filarów teorii lotniczych. Dalej znajdujemy początek pracy prof. Witoszyńskiego o wyborze profilów, Guy de Montjona o rozwoju lotnictwa niemieckiego i szeregu innych. Biuletyn aeroklubu zajmuje przynajmniej mu miejsce, waga zając na zadania, które oczekują lotnictwa polskie. Dalej idzie obfity dział informacyjny — postawiony znacznie wyżej niż w Polskiej Flocie Powietrznej i utnujący krótko i ciekawie życie lotnicze za okres ostatnich tygodni. Kronika polska również nie jest pominięta, szkoda tylko że połowę miejsca zajmują opisy wypadków.

Jako nowość należy podkreślić „Biuletyn francuski” — dział, który umożliwi zagranicy zapoznanie się ze stanem lotnictwa polskiego.

Nowemu czasopismu życzymy po myślanej pracy i szermowania oraz po parcia wśród szerszego ogółu.

### Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

## Warszawskie listy teatralne.

Teatr Mały: „Czysty interes” — komedia Kiedrzyńskiego.

Masowa produkcja teatralna naszych najbardziej popularnych autorów dramatycznych osiągnęła w ostatniej komedji Kiedrzyńskiego stanowczo najniższy wyraz kulturalny. Coraz częstsze w rodzimym teatrze objawy płaskiej pogoni za płytką aktualnością chwili, coraz szybsze tempo, jakiego używa „majsterstwo” techniczne, aby wprowadzić do teatru „dnie cri” intrygi i sensacji obyczajowej, prowadzi nieuchronnie do strasliwego spłylenia literackiego i obniżenia umysłowego poziomu większości sztuk teatralnych.

Wytworzyła się wskutek tego sytuacja paradoksalna. Twórczość dramatyczna Grubińskiego i Rostworowskiego wysuwa się na czoło — niewątpliwie i bezprzecznym poczuciem smaku, kultury i postulatów estetycznych.

Przeważna większość innych pisarzy — co najdziwniejsze najmłodszych — posuwa się po linii najmniejszego oporu. Jak za dobrych czasów Blizińskiego i Przybylskiego, kiedy teatrem Europy rządził Scribe i Sardou, — dramatopisarstwo rodzime nie wychodzi poza krąg szablonowo-dowcipnego konstruowania charakterów, które wedle wypróbowanej i dostatecznie ośmieszanej recepty, prowadzą na scenie dialogi, intrygują i... komedjowo rozwiązują anegdotę.

Taki teatr, o którym, z pewnym odcieniem eufemistycznego snobizmu, utrzymuje się półgębkiem, iż w prostej linii pochodzi z paryskiego bulwaru — jest co najniżej nieporozumieniem i nadużyciem pojcia. Paryski teatr bulwarowy jest synonimem wykwinu, kultury, wytwornego dowcipu i... mistrzowskiej techniki.

W naszych komedjach, — jak np. w „Dziejach Salonu” Wroczyńskiego i w ostatniej sztuce Kiedrzyńskiego, wykwinny dowcip zamieniono na kabaret, kulturę przeniesiono w nieśmiertelne środowisko Dulszczyzny, wykwin przynajmniej do rodzimego kotłowni i barbarzyństwa, a technika mistrzowska — stała się wyrazem bardzo umiejętnego operowania najbrutalniejszym efektem teatralnym, melodramatyczną sensacją sytuacji komedjowej i... wypróbowanym sposobem przemawiania do „nizin” intelektualnych, rozpierających się po łóżach i krzesłach pierwszorzędnym.

Kiedrzyńskiemu trudno odmówić wybitnego talentu dramatycznego. Ale talent ten pozabawiony jest wszelkich ambicji idealnych i artystycznych. Jakgdyby jedynym i wyłącznym założeniem tej twórczości było napisanie sztuki kasowej odpowiadającej intencjom dyrektora i upodobaniom najbardziej przeciętnej publiczności.

Z tego punktu wiedzenia rozpatrywana komedia Kiedrzyńskiego jest naprawdę „Czystym interesem”. Bo nagromadzone w niej wszystko, co może zainteresować i podniecić

dzisiejszego obywatela, który w czasie wojny przeniósł się z rzeźni podmiejskiej lub z „białatego kramiku”, do jasnie oświeconej willi w centrum miasta.

Bohaterem komedji jest młody polak-amerykanin, oczywiście milijarder, właściciel kopalni złota, gaduła w typie Tartarin de Tarascon (tylko pozbawiony jego humoru), który przyjeżdża do kraju, aby znaleźć żonę. Chcąc się jednak przekonać czy piękna Monika, naprawdę kocha a nie myśli o jego wielkim majątku, udaje fałszerza testamentu, zwierza się ze swej zbrodni swemu przyszłemu teściowskiemu i obrońcy adwokatowi Szumirskiemu i przeprowadza zwycięsko proces karny. Panna jednak, dowiedziawszy się o zbrodni najdroższego, zrywa zaręczyny. Próba uczciwości i szczupłości wygrana. Amerykanin przyznaje się do swego podstępny, i po krótkich perypetjach, odzyskuje wzajemność panny Moniki.

Anegdota farsowa i niepomyślna. Dojścia do małżeństwa przez podstęp i fałsz jest nadmierne oklepanym i zużyтым tematem komedjowym. Lecz i poza anegdotą, wszystko inne nie przekracza poziomu podmiejskiej farsy popularnej. DIALOG płytki i nużący rozlekty, tyrady polskiego amerykańnika o stosunkach w kraju rozbraja swoją naiwnością i pretenjonalnością. Rozmowy o obowiązkach obywatelskich, prawnych, moralnych i erotycznych stoją na poziomie rozważań analfabetów i ignorantów. Jest tylko kilka zabawnych sytuacji farsowych, stwierdzających, że autor zna swoją publiczność i wie czem ją najlepiej ubawić.

Laury premierowe zbierał oczywiście „ulubieniec” publiczności p. Fertner. Żywiłowy komizm tego aktora posiada bardzo jednostrajny i jednostronny wyraz; p. Fertner gra wszystkie role na jeden niezawodny sposób, którym rozmiesza widzów. Ale sposób ten ze sztuką aktorską tylko w luźnym pozostaje związku. — Inni aktorzy grali poprawnie i dobrze. Przedewszystkiem p. Stanisławski w roli adwokata, p. Grabowski-amerykanin, i — piękna Monika, która z wdziękiem kierowała p. Kamińska.

Emil Breiter.

### Sprawy wojskowe.

Odnaczenia obce w wojsku polskiem. Jak wiadomo, w wojsku polskiem wzbronione jest noszenie orderów i odnaceń byłych państw zaborczych, otrzymanych zarówno w dobie przedwojennej, jak i za czyny bojowe i inne w czasie wojny światowej.

Natomiast wojskowi, którym rządy państw sprzymierzonych lub centralnych przyznały odnace-

### Z dnia na dzień.

#### Lunaczarski przeciwko bajkom.

Obecny rosyjski minister oświaty, Lunaczarski ma czasami genialne pomysły. Odkrył on mianowicie, że osarodziejskie baśni to stworzy... kontrrewolucyjne.

W istocie, jeśli się zastanowić, trzeba mu przyznać rację; niema ani jednej czarodziejskiej baśni bez królewicza, a każdy z nich jest zachwycający. Natomiast sdrza mu się czasami podobnie piękna pastorka, co z socjalnego punktu widzenia jest bardzo po sowiecku.

Jednak nie żeni się z nią, aby stać się pasternem, lecz zaślubiając ją czyni z niej królową. Fakt ten jest niedemokratyczny i monarchistyczny. Coprawda ówczesne pastorki były istotami słabymi; nie uważały tego za najgorsze.

Ale p. Lunaczarskiego napawało wstrętem i oburzeniem, wobec czego wydał on dekret, że na przyszłość baśnie czarodziejskie zwad się będą „opowiadami komunistycznymi”; królewicz z bajki przyjmie miano „despoty”, który po zawarciu bolszewickiego ślubu z ubogą dziewczyną — staje się proletariuszem.

I co na to powiesz ty, biedny kopeluszku! ach.

nia, mają obowiązek złożenia o tem służbowego meldunku ministrowi, wraz z prośbą do Kancelarii państwa o rozwołanie na przyjęcie i noszenie danej odznaki.

Dotyczy to odnaceń, sarów otrzymanych obecnie, jak i przed wkrzeszeniem państwa polskiego.

### Match Polska --- Węgry.

#### Rezultat 0:1.

Warszawa, 19 grudnia. (Telegram własny „Głosu Polsk.”) Według otrzymanych w tułkołach sportowych wiadomości wyniki rozegranego matchu Polska — Węgry przedstawia się 0:1.

Pierwsze to spotkanie między państwowe ma olbrzymie znaczenie dla naszego sportu i od wyniku jego zależało nasze stanowisko w europejskim świecie sportowym.

Wynik 0:1 jest jednak kolosalnym sukcesem Polski bo nie wolno zapomnieć, że z znakomita reprezentacją Szwecji przegrała z Węgrami 2:4.

### Strój kobiety.

Mężczyzna nigdy nie jest tak moralny, jak w sprawach, dotyczących się garderoby i strojów jego żony i córki, a szczególnie jeśli chodzi o płacenie rachunków krawcowej i modystki. Nie jest to zjawisko nowe, stojące w związku z obecną drożyzną, lecz tak było zawsze. Komedja żyła scenami, w których małżonka, potrzebująca nowej sukni, urządza mężowi dziwkę awantury, płacze i mdleje. Stare pisma humorystyczne są przepełnione „kawalami” na temat nowego kapelusza. Tymczasem obecnie okoliczność ta znacznie się zmniejszyła. Sprawizate sobie nowej rzeczy, a nawet tylko przeróbka starej, kosztuje tyle ciężko zarobionych pieniędzy — mężczyźni, którzy łatwo zarabiają, wydają też daleko łatwiej, — że coraz częściej kobieta bohaterko musi zwalczać sędzą elegancckiego ubierania się i donaszać starą suknię i stary kapelusz.

Pod tym względem mąż i żona mają zupełnie odmienne zapatry-

wania. Mężczyźni zdaje się, że niemożność noszenia jakiejś części garderoby przez żonę lub córkę następuje dopiero wówczas, gdy materiał się drze lub szwy pękają. Natomiast kobieta młoda, nie chce nosić rzeczy całej ale niemożnej. Dojście do porozumienia w tej kwestji byłoby możliwe, gdyby mężczyzna traktował potrzeby kobiety z odpowiednim wyrozumieniem.

Tymczasem rzecz się ma zupełnie przeciwnie. Są mężczyźni, którym się zdaje, że kobieta powinna się wyrzec nowej sukni dlatego, że była wojna i że są ciężkie czasy.

Ruina gospodarstwa, kryzys ekonomiczny, potrzeba oszczędzania, wyrzeczenie się zbytku — śliczne słowa i hasła wiecowe, nie nadające się jednak do użytku domowego.

Dlaczego akurat kobieta, która przed wojną na gruncie polityki była pozbawiona wszelkiego wpływu, ma obecnie zjadać zupa, jaką nawarzył mężczyźni? — oto pytanie, oiszące się na usta każdej nowoczesnej niewiasty.

Ale zdaniem o konieczności oszczędzania i nierobienia bajki, że mąż

nie zadawania się mężczyzna. Wygłasza on prócz tego sentencje o próżności kobiety, która podaje się niewolniczo wszystkim wybrkom mody, o głupocie i niepraktyczności stroju kobiecego itp.

A jednak gdy wychodzi on na ulicę i spotyka „głupie — próżne — modne — laki”, przygląda im się z upodobaniem, a nawet ogląda się z nimi i śle im pełne zachwyty spojrzenie. Gdy widok jedwabnej poduszki na zgrabnej nóżce kobiecej, nie sprowadza mu na myśl rachunku za ten szereg garderoby, jest oczarowany pięknoscią linii i pikanterią nowości, szczególnie o ile nie znajduje ona się w kolizji z dobrym smakiem.

Gdy taki mężczyzna wraca do domu, porównyjuje mimowoli swą skromnie i biednie ubraną żonę z rozkoszami i zbytkownymi kreacjami z ulicy.

I chociaż będąc od tego bardzo oddalonym, by czar ich przypisywać temu, że są obce i niedoścignione, nie będzie mógł zdziwić myśli: „moja żona starzeje się”. W padł w pułapkę. Strojenie kapelusza, eleganckie lakierki, starannie dobrane fawo — cały ostatni

to go w błąd, co dało mu złudzenie młodości.

Tej prawdy nie można ukrywać: niemożne suknie, zniszczone kapelusze, popękane buciki dodają kobiecie lat. Czyni ona wrażenie starej, nie tylko dlatego, że nie idzie z prądem mody, ale stara jest również w obejściu i w każdym ruchu.

Bo poczynając od starożytnej greckiej tuniki, aż do nowoczesnego futrzanego płaszcza każda moda wymaga swego własnego sposobu noszenia.

Kto swym ubraniem pozostał wierny dawnej modzie, robi wrażenie starego, przypomina bowiem przeszłość która w nowej szacie przetrwała się w piękna terażniejszość.

Jakże często się zdarza, że mąż porzuca żonę, którą niegdyś poślubił z miłości, dla innej kobiety, która mu się więcej podoba. Czy wobec tego uważać należy za głupią i próżną małżonkę, która pomimo drożyzny dba o swe ubranie i wydać pieniądze na rzeczy, będące z pewnego punktu widzenia rzeczami zbędnymi, przedmiotami zbytku?

Jak często spotykamy się w oświeczonych czasach z faktem, że mąż

zaniebuje i ucieka od dzielnej, godpodarnej i wiernej połowicy, że szuka rozrywek poza małżeństwem dla tego, że jego ognisko domowe pozbawione komfortu, oraz kapłanki tego ogniska, w zapuszczonej i niechlujnym odzieniu, budzi w nim obrzęż i wypycha z domu. Dlatego też należy usprawiedliwić lubiącą stroić i t. zw. rozrzućną kobietę, staczającą z mężem walkę o nowy kostjum, lub nowy kapelusz. Bez wiedzy (a może i świadomie?) walki czy ona w ten sposób nie o swoję egoistyczne cele, lecz szczęście życia małżeńskiego, o utrzymanie męża przy sobie.

Depoki moda panuje na świecie a wraz z nią piękność i wykwinny zbytek, nie można wymagać od pełnej grupy kobiet, aby się ich wyrzekły. Jedyne żona tych, którzy zupełnie oślepiła walka o byt, z kim sercem wyrzekają się modnym strojom i ozdób. Ale często dzieje się to kosztem ich wspólnego szczęścia.

**Lódź.**

**O wykup tramwajów miejskich.**

W piątek dn. 16-ego b. m. o godz. 8-jej wiecz. odbyła się w magistracie pod przewodnictwem prezydenta Rzewskiego konferencja w sprawie wykupu tramwajów miejskich.

Z ramienia magistratu brali udział w naradzie: wice prezydent Stupnicki, naczelnik wydziału budowlanego inż. Szenfeld, inspektor do przedsiębiorstw miejskich, inż. Berliner, mecenas Żelazowski, mec. Kon, radni: Pogonowski i Helman. Z ramienia dyrekcji K. E. Ł. dyr. Werner, dyr. Zand, inż. Ring i mec. Stożkowski.

Na konferencji rozpatrywano możliwość wykupu tramwajów lub ewentualnego procesu.

Przedstawiciele tramwajów miejskich, ofiarując miastu 85 proc. udziału w przedsiębiorstwie i proponując rozwiązanie dotychczasowego kontraktu, oświadczyli, że po utworzeniu nowej spółki z miastem, rozpocznie się budowa nowej sieci tramwajowej.

Niezależnie od tego miasto otrzyma udział w zyskach i podatek od biletów, który przy rozszerzeniu linii tramwajowej dojdzie do setek milionów marek. Natomiast w razie procesu zahamuje się na dwa lata budowę nowych linii tramwajowych, co najbardziej odcznie ludność miasta.

Przedstawiciele magistratu i rady miejskiej stanęli na stanowisku cyfrowego określenia udziału miasta w przedsiębiorstwie i oświadczyli, że paragraf A umowy umożliwia miastu przejęcie tramwajów miejskich, płacąc zysk za ostatnie 5 lat. Odpowiedzi na powyższe przedstawiciele K. E. Ł. podkreślili, że zysk akcjonariuszy został przez radę miejską ograniczony, co jest znacznym atutem dla K. E. Ł., gdyż przez to samo uchyla się tem niebezpieczny dla zarządu K. E. Ł. paragraf.

Przedstawiciele magistratu wskazywali, że w ewentualnym sporze miasta i akcjonariuszy, interes miasta ma więcej szans powodzenia, aniżeli interes prywatny grupy osób. W odpowiedzi na powyższe przedstawiciele K. E. Ł. podkreślili, że aczkolwiek rada miejska uchwaliała skup tramwajów na 1 stycznia 22 roku, to jednak w prawne posiadanie tramwajów miasto może wejść po uzyskaniu wyroku sądowego, co trwać może lata.

Wobec tego, że narada w wielu sprawach nie ujednotajniła ani zapatrywań rady miejskiej i magistratu, ani akcjonariuszy i wywołała ożywioną dyskusję w sprawach oszacowania majątku tramwajowego, nowych akcji i t. p., wybrano ścisłą komisję, złożoną z rr. Pogonowskiego, Helmana, wice-prezydenta Stupnickiego i inż. Berliner, która cyfrowo ustali majątek miasta w przedsiębiorstwie na zasadzie ubiegłych lat koncesji i skrytykuje zapatrywania magistratu i komisji do przedsiębiorstw koncesjonowanych w radzie miejskiej.

Z ramienia dyrekcji K. E. Ł. ma być wybranych również 4 przedstawicieli.

Ostatnia prawdopodobnie konferencja w tej sprawie odbędzie się we wtorek, dn. 20 grudnia r. b.

**Wiadomości bieżące.**

**Dzisiejsza pogoda.**

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego na dzień 20 grudnia.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, miejscami opady deszczu i śniegu, chłodniej. Silniejsze wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

**Sprawa podatku od napędu.**

Od 2 miesięcy toczy się między M. S. W., a M. P. i H. spór dotyczący nierozstrzygniętych o kompetencję i legalność wydanych zarządzeń w sprawie podatku od energii elektrycznej. A miasto nie otrzymuje

dotychczas żadnych wpływów, należnych mu z tytułu powyższego podatku.

M. S. W. zezwoliło miastu na pobieranie podatku od napędu w wysokości 12 proc. Min. skarbu zaakceptowało tę uchwałę, zaś M. P. i H. nie pozwoliło zarządcy państwowemu, inż. Golcowi, wprowadzić uchwał tych w życie.

Wskutek sporu międzyministerjalnego miasto ponosi olbrzymie straty, które sięgają w obecnej chwili 24 miliony.

Wobec powyższego, magistrat ma zamiar wnieść rekurs do najwyższej instancji, w celu ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy.

**Podatek od obrotu.**

W magistracie odbyła się narada między przedstawicielami władz miejskich, a przedstawic. przemysłowców, w sprawie przepisów wykonawczych do statutu o podatku od obrotu wytworami przemysłowymi. Narada zakończyła się kompromisem i polubownym załatwieniem sprawy. Wobec tego należy przypuszczać, że już w początkach lutego zacznie wpływać pierwsze sumy z podatku, o który miasto walczyło przeszło 2 lata.

**Z rady miejskiej.**

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w środę, dnia 21-go grudnia 1921 r., o godz. 6-jej popołudniu, w sali posiedzeń rady, przy ul. Pomorskiej № 16.

W razie niedojścia do skutku posiedzenia w pierwszym terminie, odbędzie się ono, prawomocnie bez względu na liczbę obecnych, w drugim terminie w tymże dniu, z tym samym porządkiem dziennym o godz. 7-jej wieczór punktualnie.

Porządek dzienny obejmuje m. in.: 1) Wybór jednego delegata i jego zastępcę do dyrekcji kolejowej;

2) Wnioski magistratu w sprawie: a) przyjęcia od rządu pożyczki w kwocie mk. 2.000.000 na budowę gmachu szkolnego przy ul. Zagajnikowej (II uchwalenie); b) zaciągnięcia w P. K. O. w Warszawie pożyczki krótkoterminowej w kwocie mk. 120.000.000 na pokrycie niedoboru administracyjnego gminy miejskiej (II uchwalenie);

c) przyjęcia od rządu pożyczki krótkoterminowej w kwocie mk. 24.000.000 na wypłatę jednorazowego 100%-go zasiłku dla urzędników i robotników miejskich w mies. wrześniu 1921 r. (I uchwalenie);

d) przyjęcia od rządu krótkoterminowej pożyczki w kwocie mk. 52.000.000 na uregulowanie plac pracowników miejskich i wyrównanie niedoboru administracyjnego gminy miejskiej w mies. października 1921 r. (I uchwalenie);

e) przyjęcia od rządu pożyczki w kwocie mk. 50.000.000 na pokrycie niedoboru administracyjnego;

f) zatwierdzenia umowy z właścicielami posesji przy Pl. Wolności;

g) ustanowienia posad służbowych w zarządzie miejskim;

h) oddanie bezpłatnie jednej morgi gruntu miejskiego pod budowę gmachu państwowej szkoły zawodowej żeńskiej;

i) podwyższenia opłat za leżenie i utrzymanie chorego w szpitalach miejskich i obcych;

j) ustanowienia opłat dla prosektorjum miejskiego za dokonywanie sekcji;

k) zakupu kostek granitowych;

l) opracowania rezultatu jednodniowego spisu ludności;

3) przepisów wodociągowo-kanalizacyjnych.

3) Rezolucje w sprawie urzędu mieszkaniowego.

**Pensje pracowników miejskich.**

Na jednym z ostatnich posiedzeń magistratu postanowiono wypłacić pracownikom różnicę wstecz od lipca. Wypłata ta przedstawia się obecnie w następujący sposób:

Pracownikom XII kategorii należy się różnica za czas od 1 lipca do 31 grudnia XII r. Mk. 25.808.—

jeśli się nzwzględni na gruzień mnożnik 1834.— Wobec tego, że magistrat dał jednorazowo Mk. 19.476.—, różnica ta wynosi jeszcze Mk. 6.132.

Gdyby magistrat na gruzień utrzymał mnożnik 2031, to różnica zwiększy się o Mk. 3.446.— i będzie wynosiła Mk. 9.578.

Mnożnik na gruzień nie został ustalony. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad magistratu i rady miejskiej po uprzednim porozumieniu się z przedstawicielami związków pracowników miejskich.

**O budowę gmachu sądowego.**

(r) Wczoraj zwiedzał gmach sądu okręgowego naczelnik wydziału organizacyjnego ministerstwa sprawiedliwości, p. Kipsi, w sprawie budowy gmachu sądu okręgowego w Łodzi.

**Przekazy pieniężne do Rosji.**

Biuro prasowe rosyjskiego poselstwa komunikuje: Przedstawicielstwo handlowe rosyjskie (Warszawa, Hotel Rzymski) przyjmując od instytucji i osób prywatnych przekazy pieniężne bez ograniczenia sumy do wszystkich miast Rosji. Przesyłane kwoty mogą być podawane w walutach zagranicznych, zaś wypłacane w walucie sowieckiej, według kursu ustalonego przez rosyjski bank państwowy, który to kurs różni się bardzo nieznacznie od kursu wolnego rynku.

**Za nieprzestrzeganie rozporządzeń policyjnych.**

(r) Pociągnięto do odpowiedzialności administracyjnej 14 właścicieli domów za niestosowanie się do przepisów administracyjno-policyjnych, w tem 9 osób za nieoświetlanie klatek schodowych.

**Ze szkoły włókienniczej.**

Towarzystwo akcyjne polskich zakładów elektrotechnicznych „Siemens” z ogólnego rachunku mk. 1.273.426.— za instalację elektryczną w państwowej szkole włókienniczej w Łodzi ustąpiło na rzecz szkoły mk. 254.000, prócz tego towarzystwo „Siemens” ofiarowało szkole włókienniczej jeden silnik do napędu jednostkowego krosna tkackiego.

**Zasiłek świąteczny dla nauczycieli.**

W dniu wczorajszym zgłosiła się do min. skarbu delegacja zarządu głównego związku nauczycieli szkół powszechnych w sprawie okólnika, na mocy którego funkcjonariusze państwowi, posiadający bezpłatne mieszkania rządowe, nie mieli otrzymać jednorazowej zapomogi świątecznej. Okólnik ten najbardziej dotknął nauczycieli szkół powszechnych, ponieważ 80 procent ich korzysta właśnie z mieszkań przy szkołach. Po rzeczowym przedstawieniu sprawy delegacja nauczycieli uzyskała cofnięcie wyżej wskazanego zarządzenia.

**„Psychologia antysemityzmu”.**

Odczyt pod powyższym tytułem wygłosił dziś o godz. 8 i pół wieczorem w sali Filharmonji poeta i publicysta żydowski p. J. Appenzlak, piszący w języku polskim. Ta, dawno zapowiadana prelekcja na temat poważnej kwestji społecznej wzbudziła wielkie zainteresowanie w kołach zarówno polskich, jak i żydowskich.

W Krakowie oddawna już odbywają się w sprawie tej konferencje publiczne, odczyty i dyskusje, które z pewnością lepiej przyczynią się do rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce, niż z jednej strony naganka antysemita, z drugiej zaś — sjonistyca. Czy nie należałoby i u nas zapoczątkować tego rodzaju taktyki przedewszystkiem wzajemnego poznania się i zrozumienia, perswadowania i logiki, a później dopiero wydawania bardzo arbitralnych i skrajnych społecznych o rzeczach skomplikowanych i ważnych?..

**Odczyty robotnicze.**

Sekcja kulturalno-oświatowa przy okręgowej komisji zw. zawodowych, ul. Dzielna 50, komunikuje, że w tygodniu bieżącym, jak również w pierwszym tygodniu po świętach, w lokalu komisji odczyty wygłaszane nie będą. Cykl odczytów zostanie wznowiony w pierwszym tygodniu po Nowym Roku, o czym nastąpi specjalne zawiadomienie.

**Robotnicy a esperanto.**

Chcąc zapoznać szeroki ogół robotnicy z zadaniami i celem języka esperanto, okręgowa komisja zw. zawodowych, wraz z łódzkim stowarzyszeniem esperantystów, urządziła wieczór esperancki, na którym Julian Zys wygłosił odczyt p. t. „Klasa robotnicza a język esperanto”. Rezultatem tej propagandy było gremjalne zapisywanie się chętnych na kursy języka esperanto. Dalsze zapisy na wzmiankowane kursa przyjmuje sekretariat okr. komisji zw. zaw., Dzielna 50 do dn. 31 grudnia r. b.

**Kryminalistyka.**

Systematyczna kradzież. Od niejakiemu czasu właściciel firmy „Polros” przy ul. Piotrkowskiej 46 spostrzegł, że w składzie odbywa się systematyczna kradzież towarów, oddanych na przechowanie. Celem przekonania się w jaki sposób się to dzieje, właściciel firmy wpadł na następujący pomysł: ponieważ w kantorze, mieszczącym się obok składu, stałe nocował robotnik Stanisław Tadeła, właściciel firmy postanowił przekonać się, czy czasami ten nie jest sprawcą kradzieży. Przy opuszczeniu zakładu przywłączył nitkę do drzwi sąsiednich. Nazajutrz przekonał się, że nitka ta została przzerwana, co było dowodem, że winnym jest nocujący tam Tadeła. Właściciel firmy wziął go w krzyżowy ogień pytań, przyczem Tadeła przyznał się do winy.

Urząd śledczy, powiadomiony o kradzieży zaarrestował natychmiast Tadełę. Podczas badań zaarrestowany oświadczył, że został do tego namówiony przez dozorcę domu przy ul. Piotrkowskiej 45 Marcina Kota, który woził towar do tej firmy i był w posiadaniu klucza do jej składu. Kot podobno zabierał Tadełę do swego domu, upijał go i obiecywał mu złote góry z tego planu. Kot również dostarczył mu maszyny do zapieczętowania składu, aby zatrzeć ślady kradzieży. Podczas badań ustalono również, że Tadeła namawiał do tego czyni sklepikarz Adam Rodziński z ul. Zachodniej 68. Na zasadzie tego urząd śledczy zaarrestował pozostałych obwinionych.

Napad bandycki. Wczoraj o godz. 5-jej w nocy Wolf Jasicki, zamieszkały w Grodnie, idąc na stację kolejową, został napadnięty przy ul. Dzielnej przez trzech osobników, żądających wydania im pieniędzy. Gdy napadnięty stawiał opór bandyci pobili go dotkliwie i odebrali mu siłę portfel i walizkę z rzeczami wartości 60.000 mk i uciekli w stronę placu Dąbrowskiego.

Obiecujący synalek. (r) Zgłosiła się do 4 komisariatu Machla Zangel zam. przy ul. Szkolnej 30 i zameldowała o systematycznej kradzieży maki z piekarni przez swego syna Szmola. Stratę oblicza poszkodowana na 300.000 Mk.

Co kradną? (r) Do mieszkanca Emilji Poze przy ul. Główniej 27 do stali się nieznanymi sprawcy i dokonali kradzieży garderoby i biżuterji na sumę 800.000 mk.

(r) Do sklepu Marji Brukalskiej przy ul. Przejazd 1 dostali się za pomocą wytrychów niestani siostry i skradli towarów tokielowych wartości 753.000 mk.

**Zebranie wolnomyslicieli.**

1 W niedzielę, o godz. 4 ej po poł. odbyło się zebranie ogólne Stowarzyszenia wolnomyslicieli w Łodzi, które w obecności przeszło 100 osób zgłosił dr. Mierzyński, skreślając w swem przemówieniu historję tolerancji w Polsce do ostatniej chwili i wskazując, że obywatel w r 1807 posiadał więcej swobód i wolności, aniżeli w dobie obecnej.

Następnie poprosił na przewodniczącego p. Rom Iudebskiego.

Sprawozdanie zarządu wygłosił p. Jan Haneman

Pan Haneman, po zapoznaniu obecnych ze stosunkiem wolnomyslicieli do świata i religji, przystąpił do sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu, który właściwie był tymczasowym zarządem organizacyjnym. Do działalności zarządu należało: wyszukać odpowiedniego lokalu i zarejestrowanie członków. Obecnie koło łódzkie liczy 164 członków. W kasie znajduje się 75.000.— marek. Wydatki wyniosły: na fundusz prasowy wysłano do Warszawy Mk. 5.000.—. Wynajęcie sali i drobne wydatki również Mk. 5.000.—.

Po odczytaniu sprawozdania p. Haneman zakomunikował zebranych o akcji stowarzyszenia w sprawie urzędów stanu cywilnego, oraz o uchwaleniu przez radę miejską wydziału dla stowarzyszenia gruntu pod ementarz dla bezwysnawców.

Sprawę ustaw wyjątkowych i wytoczonych na przyszość łącznie referował p. Hdm. Wawrzyński, podkreślając w swym referacie, że najważniejszą powinnością wolnomyslicieli jest wyrwanie dzieci w szkole z pod wpływu kleru. Ciałowiek przy urodzeniu, przy wstępowaniu w związek małżeński i po śmierci nawet musi się stykać z kościołem tego lub innego wyznania. Reakcja będzie silnie walczyła przeciwko wolnomyslicielom, lecz jej argumenty i broń — ustawy wyjątkowe — mogą być skierowane przeciwko niej samej.

Następnie przysięgiono do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej.

W międzyczasie napłynęły dwa wnioski: pierwszy p. Winnickiego który brzmiał:

„Ogólne zebranie stowarzyszenia wolnomyslicieli polskich, koła łódzkiego solidaryzuje się z ekcją wazęmtą przez zarząd główny i zarząd koła łódzkiego przeciw wprowadzeniu przez rząd ustaw wyjątkowych, które krępować będą wolną myśl”.

oraz rezolucja p. Hanemana:

Ogólne zebranie stowarzyszenia wolnomyslicieli polskich — koła w Łodzi całkowicie przyłącza się do akcji rozpoczętej przez pokrewne instytucje, mające na celu zwalczenie ustaw wyjątkowych, które sejm zamierza nad krajem rozprzestrzeć. Zebrani najkategoryczniej protestują przeciwko krępowaniu swobód obywatelskich, zagwarantowanych konstytucją z dnia 17-go marca r. b.

Rezolucja p. Hanemana, jako rzecz ujmująca tę sprawę, została przyjęta wszystkimi głosami.

Przez aklamację wybrano do komisji rewizyjnej 5-ech członków, a mianowicie: dr Rotszpana, p. D. Kluszyńskiego i p. Górniaka.

Przewodniczący zarządził 10 — minutową przerwę, po której zebrani przystąpili drogą tajnego głosowania do wyborów zarządu.

Na członków zarządu większością głosów zostali wybrani: p. p. Dr Klozenberg, H. Kempicki, Wl. Belecki, M. Kon, Al. Rzewski, E. Wawrzyński, Piękowski, Ljana Garlikowska, J. Haneman, M. Nusbaum-Oltaszewski, dr inż. Zylbercweig, M. J. Poznański, P. Rundo, St. Kazimierzczak, dr. Z. Mierzyński. Na zastępców p. p. J. Klimaszewskiego, R. Iudebskiego, Woinowskiego, Kawczyńskiego, i Bielaka.

Po dokonaniu wyborów przewodniczący przystąpił do ostatniego punktu porządku dziennego — wolnych wniosków.

Pan Wawrzyński złożył wniosek o wyłonienie komisji, która by zajęła zorganizowaniem szkoły wolnej od wszelkich wpływów kleru. Na propozycję przewodniczącego sprawę tę postanowiono przekazać, jako dezyderat nowemu zarządowi.

Następnie wpłynął wniosek o wyłonienie komisji, która by zajęła sprawą przyjmowania do szkół dzieci niechrześcijańskich. Po wyjaśnieniu przewodniczącego, że jest to sprawa dla stowarzyszenia chwilowo niewykonalna, postanowiono wniosek ten, jako dezyderat, również przekazać nowemu zarządowi.

Postawiony przez p. Wawrzyńskiego wniosek o zwroتنienie się do miasta w sprawie budowy krematorium na cmentarzu dla bezwyznaniowców i odszukanie funduszu, zebranego na ten cel przez s. p. Andrzeja Niemolewskiego — przeszedł.

Zebranie zakończyło się o godz. 7-jej wieczorem.

**Odpowiedzi od redakcji.**

**Panu Ignacemu W.**

Ma Pan zupełnie słuszną, są to rzeczy nie tak dziwne, jak charakterystyczne. Czy były niebezpieczne miastu, a menci N. P. R., był istotnie w Rosji jakimś dygnitarzem sowieckim — nie wiemy. W każdym razie pisał o tem kilkakrotnie „Łódzianin”. Co się tyosy redaktora państwowego pisma „Praca”, pana Bolesława Dudzińskiego, to ten w samej rzeczy ożeniony jest z żydówką i spowinowacony z jednym z wybitnych działaczy bolszewickich, pochodzącym z Łodzi. Pierwsza z okoliczności tych nie przeszkadza mu jednak być zoologicznym antysemitą, tak jak druga nie była przeszkodą w pracy jego w defenzywie.

Z artykułu Pańskiego jednak nie skorzystamy, ponieważ nie mamy najmniejszej ochoty zajmować się, choćby nawet ku uciesze publiczności, metami społecznymi.

**10.000 mk. nagrody**

Otrzyma ten, kto odniesie złoty zegarek firmy „Longines”, zgubiony w sobotę, dn. 17 XII b. r. pod adr.: Al. Kościuszki 63, Rossenbodr.

**TROCINY!**

Kilkadziesiąt wagonów loco wozon Zagnańsk lub stacje odbiorczą do oddania. Informacje w Przemysle drzewnym „Pila”, Pańska 90.

LJNA ZOŁOTAREWSKA  
STANISŁAW WALTENBERG  
zaślubieni  
Łódź, w grudniu 1921 r.

**BILET SKARBOWY**

na rachunek bieżący w kaszeni.  
Kupujcie bilety skarbowe

## Papiernie w Polsce.

Posiadamy w kraju 14 fabryk papieru, a mianowicie: 1) w Mirkowie — o 7 maszynach papierniczych, z czego czynne są 3, o produkcji miesięcznej 45 wagonów papieru; 2) w Myszkowie o 3 maszynach, wszystkie czynne, o 75 wagonach produkcji; 3) w Pabianicach — o 2 maszynach, obie czynne, z produkcją około 80 wagonów; 4) w Żywcu o 2 maszynach, obie czynne z produkcją 20 wagonów miesięcznie; 5) w Częstochowie, o 2 maszynach, z tych jedna tylko czynna, o produkcji 20 wagonów; 6) w Pilicy, o 2 maszynach, z nich jedna czynna, o produkcji 30 wagonów; 7) we Włocławku, o 1 maszynę, czynną, z 15 wagonami produkcji; 8) w Kluczkach, o 1 maszynę, czynną, z 20 wagonami produkcji; 9) w Bodzechowie, o 1 maszynę, czynną, z 10 wagonami produkcji; 10) w Bydgoszczy, o 2 maszynach, obie czynne, z 40 wagonami produkcji; 11) w Soczewce, o 3 maszynach, z tych 2 czynne, z 20 wagonami produkcji; 12) w Sosnowcu, o 1 maszynę, czynną, z 10 wagonami produkcji; 13) w Bielsku, o 2 maszynach, obie czynne, z 40 wagonami produkcji; 14) we Włodawku, o 2 maszynach, obie nieczynne.

Razem więc posiadamy 29 maszyn papierniczych, z czego 22 czynne, o produkcji miesięcznej około 425 wagonów papieru.

Z powyższych 29 maszyn papierniczych 7 jest urządzonych dla produkcji bibułki papierosowej, 5 do papieru rotacyjnego, a pozostałe wyrabiają nierzadkie gatunki papieru z czystej celulozy, lub też z domieszką masy drzewnej.

Własne szlifiernie drewna posiadają fabryki następujące: a) w Pabianicach, b) w Myszkowie, c) w Częstochowie, d) w Bydgoszczy, e) w Pilicy.

Przy obecnej produkcji pokrywamy około 70 procent zapotrzebowania. Licząc się jednakże ze wzrostem zapotrzebowania papieru, musimy przyjąć, że należałoby powiększyć ilość maszyn do 10 i uruchomić wszystkie maszyny nieczynne.

Ażeby zaś uruchomić wszystkie maszyny i pomyśleć o powiększeniu ich liczby, należałoby powiększyć znacznie produkcję masy drzewnej i celulozy.

Produkcję masy drzewnej powiększyć jest względnie łatwiej, gdyż zarówno wschodnia Małopolska, jak i kresy wschodnie, rozporządzają bogatym drzewostanem świerkowym, doskonale się do tego nadają. Szczególnie Małopolska, posiadająca niewyżyskane siły wodne i gaz ziemny, blisko położony od terenów leśnych, zdaje się być przeznaczona na przyszłe wielkie ognisko przemysłu papierniczego.

Co się tyczy celulozy, to jedyna w kraju fabryka celulozy we Włocławku produkuje obecnie 150 wagonów miesięcznie i spodziewa się produkcji tę na przyszłość podnieść do 225 wagonów miesięcznie, o ile stosunki wewnętrzne zarówno rynku papierniczego jak i papiernego na to pozwolą.

O powstaniu nowej fabryki celulozy w dzisiejszych czasach trudno myśleć wobec wielkich nakładów jakich budowa takiej fabryki wymaga. W interesie jednak zarówno przemysłu papierniczego, jak i fabryki celulozy we Włocławku byłoby to bardzo pożądane.

Tu nawiasowo wspomnę, że na terytorjum śląska Górnego, w Człowie, pod Katowicami istnieje jeszcze jedna fabryka celulozy, należąca do towarzystwa Sacrau we Wrocławiu i urządzona na produkcji około 60 wagonów miesięcznie. Całą produkcję tej fabryki zużywała dotychczas fabryka papieru w Sacrau i prawdopodobnie, na mocy układu gospodarczego, w ciągu lat 15 jeszcze celuloza tej fabryki w przemyśle papierniczym polskim nie odegra roli.

Przemysł papierniczy niemiecki i austriacki stanowi bardzo poważną konkurencję dla przemysłu polskiego. Fabryki tamtejsze korzystają z wielu wypadków z taniej cily wodnej

## Przemysłnictwo marki polskiej.

**Centrale przemysłnicze w pełnym ruchu. — 50 milionów marek polskich codziennie ucieka za granicę. — Dalszy spadek marki niemieckiej. — Jak obywatele ratują skarby?**

Wedle informacji, otrzymanych przez nas z kompetentnych źródeł, od pewnego czasu rozpoczęło się gwałtowne przemysłnictwo marki polskiej za granicę. Wszystkie centrale przemysłnictwa walutowego, z Sosnowcem na czele, oraz filie rozpoczęły gorączkową pracę. Codziennie przez „zieloną granicę” odpływa co najmniej 50 milionów mk. polskich, przeważnie za marki niemieckie. Obecnie bardzo mało się robi obrotów marką niemiecką przez banki dewizowe, wszystkie operacje idą przez przemysłników i czarnogieldziarzy w efektywnych markach niemieckich gotówką, a ministerstwo skarbu straciło nad temi operacjami wszelką ewidencję.

Jest to zjawisko równie szkodliwe dla szerokiej kół publiczności, jak dla skarbu.

Ci, którzy obecnie ulegając namowom przemysłników i spekulantów czarnej giełdy, spekulują na markę niemiecką, pozbywając się lekkomyślnie marki polskiej, oszukują się sami haniebnie i poniosą olbrzymie straty. Dalszy spadek marki niemieckiej jest nieunikniony. Majątek „uwolniony” się od opodatkowania, więcej jeszcze straci na niewłaściwej lokacie. Skarb

państwa ponosi przez przemysłnictwo za granicę niepowetowaną szkodę.

Informacje powyższe nie przychozą nieoczekiwane. Oddawna było wiadomo, że znacznie gruntownie, aniżeli rząd „przygotowuje się” do daniny ci wszyscy nieprzyjaciele kasy państwowej, a przyjaciele własnej kieszeni, których imię jest legion.

„Przygotowanie” to odbywa się naturalnie w sposób swoisty, który trafnie określił pewien wybitny finansista, mówiąc o swych obawach odnośnie do przeprowadzenia ustawy: Spekulanci uciekną, chłop zakopie, przeciętny mieszczuch zacznie kupować wszystko, co nie podlega opodatkowaniu. Reszta wolnej gotówki odpłynie zagranicę.

Widoczne, a groźne objawy tej ostatniej metody „ratowania” swych prywatnych finansów występują już — jak widać — dzisiaj w całej pełni.

Nie wolno jednak dopuścić do udaremnienia częściowej choćby naprawy naszych finansów. Powołane czynniki winny zająć się zbrodniczą robotą spekulantów i przeciwdziałać jej z całą siłą.

i uregulowanych stosunków transportowych i opałowych, ze sprawnego robotnika, którego wydajność jest znacznie wyższa od wydajności robotnika polskiego.

mamy zatem z powrotem 4 miljardy minus najwyżej 10 proc. i bezwzględna wyższa kursu marki polskiej.

**[[ Zatwierdzono statut tow. akc. cukrownia „Chybia”. („Monitor Polski” nr. 285).**

**[[ Zebrania ogólne tow. akcyjnych.** Warszawska fabryka dywanów — ogólne zebranie w drugim terminie 29 bm. o godz. 5 pop. ul. Marszałkowska 7 (Warszawa).

Tow. akc. „Galwana” w Bydgoszczy d. 30 bm. o godz. 13 w Poznaniu, bank spółek zarobkowych.

Akcyjny bank hipoteczny we Lwowie — trzecie nadzwyczajne walne zgromadzenie d. 10 stycznia 1922 r. o godz. 10 w gmachu banku hipotecznego w sprawie zmian statutu i powiększenia kapitału akc. do 280 milj. marek.

## Kronika ekonomiczna.

**\* Stosunki handlowe między Czecho-Słowacją i Rosją sowiecką.** „Rude Prawo” drukuje następujące zestawienie zakupów, poczynionych przez delegację sowiecką w Czecho-Słowacji w ciągu ostatnich czterech miesięcy r. b. Delegacja zakupiła maszyn i narzędzi rolniczych za 19 milj. kr. cz., materiałów kolejowych za 9,732,000 kr. cz., części lokomotyw za 5 milj. kr. cz. i in. ogółem za 40,863,000 kr. cz. „Tribuna” twierdzi, że bolszewikom najbardziej chodzi o handel z Niemcami i faktycznie zakupy bolszewików znajdują się w rękach Stinnesa. „Sowiecka misja handlowa w Pradze zajmuje się względnie mało sprawami handlowymi. Kupcy czecho-słowacy, składający oferty delegacji otrzymywali zawsze jednakową odpowiedź: „wasze wyroby droższe są od niemieckich”. O ile kupiec dowiódł, że towary jego są tańsze od niemieckich — słyszał odpowiedź: „Gdy będziemy potrzebowali zwrócimy się do pańskiej firmy”.

Wynika pytanie: ożem zajmuje się u nas misja Mortowienki i jak długo ma tu trwać jego działalność?

**\* Rozwój przemysłu sowieckiego.** „Prawda” zamieszcza artykuł Larina, w którym omawiając stan przemysłu sowieckiego pisze, że każda gosp. jed. zakłada

zestawienie produkcji fabryk i zakładów państwowych. Z zestawienia tego wynika, że r. 1921 produkcyjniejszy był 17 proc. od r. 1922, a r. 1922 (pierwsze półrocze) da przypuszczalnie 20 proc. więcej od półrocza r. b. O ile produkcja rozwijać się będzie w tem samym tempie, to w r. 1927 przemysł sowiecki dojdzie do normy przedwojennej.

**\* Stosunki handlowe między Austrią i Rosją.** Przed wojną Rosja była głównym odbiorcą niektórych wyrobów przemysłu austriackiego, jak wyrobów stalowych i maszyn, nie mówiąc już o kosach i sierpach, które zakupywała w olbrzymich ilościach. Większe firmy metalurgiczne miały swe oddziały w Rosji.

W ostatnich czasach niektóre firmy austriackie wznowiły swe stosunki z Rosją, wysyłając przeważnie maszyny i narzędzia; kosy, sierpy i t. p. wysyłane są do Rosji za pośrednictwem firm zagranicznych.

**\* Zakończenie strajku górników w Czechach.** Zakończony został strajk górników w okręgu ostrawskim. Przedsiębiorcy węglowi obniżyli ceny węgla i koksów nie kosztem zmniejszenia płacy robotnikom, lecz drogą zwiększenia wydajności pracy. W r. 1916 przeciętna wydajność pracy robotnika w okręgu ostrawskim wynosiła 10,73 cent.; był to rok rekordowy, w którym wydobyto we wspomnianym okręgu 109 milj. cent. przy udziale 36 tysięcy robotników; w r. 1917 przeciętna wydajność pracy równała się 10,03 at., w r. 1918 przed przewrotem — 8,2, a zaraz po przewrocie — 7,12, a nawet — 6,3 cent. W r. 1916 przeciętna płaca robotnika wynosiła dziennie 5 kor., w r. 1918 — 12 kr., a w r. 1921 — 60 kr. dziennie. W roku 1916 — 46 tysięcy robotników wydobyło 109 milionów centnarów węgla; w r. 1920 — 45 tysięcy robotników wydobyło 75 tysięcy centnarów węgla.

**\* Eksploatacja ropy czecho-słowackiej.** Podpisana przez Standart Oil Company umowa na prawo monopolu przy eksploatacji źródeł naftowych w Czecho-Słowacji, mająca wszelkie szanse przyjęcia przez parlament czecho-słowacki, natknęła się w ostatniej chwili na stanowczą opozycję ze strony komisji ekonomicznej senatu i nawet argumenty ministra robót publicznych, Tucznego nie zdołały przekonać senatorów o korzyściach, wypływających z tej umowy. Po dyskusji, w czasie której Tuczný dawał potrzebne wyjaśnienia, postanowiono wybrać komisję, złożoną z 6 osób, która ma czuwać nad biegiem pertraktacji i warunkami umowy. Ta sama komisja ma rozpatrzyć warunki innych towarzystw konkurencyjnych. (Russpress).

**\* Sady owocowe w Czecho-Słowacji.** W Czecho-Słowacji jest około 55 milionów drzew owocowych, z których owoce sprzedawane są corocznie za sumę około miljarda koron. (Russpress).

**\* Wolny eksport celulozy.** Od dnia 1 grudnia z Czecho-Słowacji dozwolony jest wolny wywóz celulozy. (Russpress).

**\* Ołów czeski.** Jak komunikuje czecho-słowackie ministerstwo robót publicznych cena sprzedaży miękkiego ołowiu wynosić będzie od dnia 1 grudnia 975 kr. cz. za 100 klg. (Russpress).

**\* Zadłużenie Europy w Stanach Zjednoczonych.** Prasa francuska komunikuje, że senat St. Zjednoczonych przyjął projekt ustawy, na zasadzie której procent od zobowiązań zagranicznych wynosić będzie 5 od sta, a ostatnia rata tych zobowiązań ma być wniesiona najpóźniej 15 czerwca 1947 roku. Parlament Stanów Zjednoczonych po przyjęciu projektu ustawy polecił specjalnej komisji opracowanie stopy procentowej i wyznaczenie terminów płatności.

Oba projekty przewidują niemożliwość anulowania długów, lub procentów i przekazywania zobowiązań jednego państwa drugiemu. (Russpress).

**\* Ford w Europie.** Z New-Yorku donoszą, że znany przemysłowiec amerykański, Forde zamierza — komunikuje holenderska handlowa — założyć w Antwerpi filię swojej fabryki samochodów, do której wszystkie potrzebne materiały kupowane będą wyłącznie w Europie.

**\* Bezrobocie w New-Yorku.** Komitet dla bezrobotnych w New-Yorku komunikuje, że w New-Yorku zarejestrowano obecnie 345 tys. bezrobotnych mężczyzn i kobiet, co stanowi 13,3 proc. ludności miejskiej; do liczby tej nie wlicza się 30 tys. bezrobotnych, którzy nie są stałymi mieszkańcami New-Yorku.

Komitet zaznacza, że przytoczona liczba, jest to minimum bezrobocia, w której liczbie bezrobotnych.

**\* Pociąg-wystawa.** Pociąg z eksponatami jarmarku w Pradze wyjechał już z Galatzy, w Rumunię i kieruje się do Jass, poczem powróci przez Polskę do Pragi, minie więcej około 20 b. m. (Russpress).

## Rynek pieniężny.

### Giełda warszawska.

Notowania wczorajsze

Gotówka.  
Dolary Stan. Zjed. 5130—5120.  
Korony czeskie 38.

Czeki i wpłaty.

Belgia 240—238—257.  
Berlin 16.50—16.25—16.30.  
Londyn 15275—15150.  
Nowy Jork 5125.  
Paryż 240—248.50.  
Praga 38.  
Wiedeń 49.50—49.50.

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 291—295—288.  
5 proc. listy zast. n. Warszawy 297—299—285.

5 proc. przewozu. 96.57—97.50—97.

Akcje.

Bank Handl. w Warsz. 2275.  
Bank dla handlu i przem. 5050—5150.  
Bank Kred. Warsz. 2750—2800.  
Bank Małopolski 650—700.  
Bank zw. ziem. pol. 930.  
Cukier 13000.  
Drzewo 1370.  
Węgiel 15500.  
Lipon 2750—2700—2725.  
Ostrowiec 4575.  
Rudzki 1775—1750—1825.  
Starachowice 3775—3800.  
Pociąg 850.  
Żyrardów 49000.  
Borkowski 1125—1100.  
Bracia Jabłkowscy 1050—1100—1075.  
Żegluga 1275—1250—1275.  
Polska nafta 1750—1775—1750.

### Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej wczoraj notowania były następujące:

Dolary 3100.  
Funt 13500.  
Franki 255.  
Marki niem. 16.6.  
Ruble złote 150000.  
Ruble srebrne 800.  
Bilon srebrny 290.

### Lódzka giełda nieurzędowa.

Na wczorajszej czarnej giełdzie panowała tendencja zniżkowa. Notowania:  
Dolary 3705.  
Marki niem. 16.  
Korony czeskie 38.  
Korony austr. 0.45.  
Funt ang. 15100

### Dewizy zagraniczne.

PARYŻ, 17 grudnia. — Niemcy 6 siedem szesnastych, Ameryka 1475, Belgia 98, Anglia 35.17 i pół, Holandia 454, Włochy 57 i trzy ósme, Hiszpania 185 i pół, Bukareszt 10 i trzy czwarte, Wiedeń 0 pół, Praga 15 i pół.

### Bawelna.

BREMA, 17 grudnia. Bawelna 85.00



NAJPOŻYTECZNIEJSZYM I NAJTAŃSZYM PODARKIEM

# Na gwiazdkę jest Książka

którą można nabywać w wielkim wyborze w księgarni M. ARCT i S-ka w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 105. 624-3

## SZYMEKES i ROZNER, Łódź

Piotrkowska 100. — Filja 160.

### Tania sprzedaż gwiazdkowa

Palta damskie najnowsze fasony	17500	15500	Garnitury męskie	24000	18000
Suknie damskie w dużym wyborze	6500	5500	kamgarnowe	45000	38000
Błazki damskie z flanelki	1750	1450	Jesiotki najnowszy fason	28000	22000
Spódniczki damskie z szewiotu		2500	Palta męskie zim. na waciu z futrzanem kołn. na jedwab. podszew.	45000	35000
Chustki duże wełn. zimowe	7500	6000	Spodnie stretchgarnowe	6500	
jesienne	5750	4500	kamgarnowe	9500	
			Kamielki na futrze	10500	12500

### Suknie jedwabne Suknie wizytowe

Dla dziewczynek suknie	3500	2900	białe i kolorowe najnowsze fasony	22000	19500
paletka	7500		sukna gabardyny z kamgaru	15500	13000
			Dla chłopców garnitunki	7000	6000
			paletka	7500	5000

### Za połowę ceny

### resztki

z flanelki, staminy, batystu, szewiotu, garniturowe towary odpowiednio na podarunki.

### Młody człowiek

poszukuje pokoju ewent. umebłowan w śródmieściu (Kościuszki lub poblizu) Oferty składać można w fabryce Al. Kościuszki № 10 u portjera pod lit. „K” 356-1

### „Czystość”

Piotrkowska 44. przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres cyklinowania, trocinowania i froterowania posadzek, sprzątania biur, mieszkań, oraz czyszczenie okien i pakowanie.

### 2 łóżka

niklowe nowe z matercami okazjnie do sprzedania. Obejrzeć można od 12-2 pp. w lokalu teatru „Luna”, Przejazd № 1. 577-2

### Polonisty

z wyższym wykształceniem do klas wyższych poszukuje 8-kl. gimnazjum. Zgłoszenia sub „Polonista” do „Głosu” 536-2

### Treibmaszyna

i kilka warsztatów ręcznych do sprzedania. Piotrkowska 20 front II piętro. 620-1

### Sienniki, tkaninę linań i papierową oraz szpagat konopny i papierowy poleca

Skład papieru L. WARSZTACKIEGO Łódź, Piotrkowska № 23.

### nadmajstra

Oferty sub. „Pierwszorzędna siła” do Adm. „Głosu Polskiego” 632-1

### Skład przyborów DENTYSTYCZNYCH

Polonais, B-cia Zaloman Łódź, Wschodnia 45. Poleca nowoprzybyłe artykuły dentystyczne po znacznie niższych cenach.

Kauczuk Ash'a — kg.	Mk. 10,000
Kauczuk-Linet kg.	Mk. 6500
Harward-cement pół porcji	Mk. 425
Jenkins-cement pół porcji	Mk. 4 0.
Zęby-Gibraltaru po	Mk. 100.
Zęby-Wisko po	Mk. 55.
Diatorki po	Mk. 25.

### AMERPOL

Piotrkowska 55. Okazja!! Sprzedaje kompletne urządzenie restauracji

Przyjmę posadę ekspedjentki w kooperatywie lub większym sklepie kolonialnym. Posadam kilkunastu praktykę, mogą złożyć kaucję. Oferty do „Głosu” pod „J. K. 42” 290-3

Przyjmę posadę ekspedjentki w kooperatywie lub większym sklepie kolonialnym. Posadam kilkunastu praktykę, mogą złożyć kaucję. Oferty do „Głosu” pod „J. K. 42” 290-3

Przyjmę posadę ekspedjentki w kooperatywie lub większym sklepie kolonialnym. Posadam kilkunastu praktykę, mogą złożyć kaucję. Oferty do „Głosu” pod „J. K. 42” 290-3

Przyjmę posadę ekspedjentki w kooperatywie lub większym sklepie kolonialnym. Posadam kilkunastu praktykę, mogą złożyć kaucję. Oferty do „Głosu” pod „J. K. 42” 290-3

Przyjmę posadę ekspedjentki w kooperatywie lub większym sklepie kolonialnym. Posadam kilkunastu praktykę, mogą złożyć kaucję. Oferty do „Głosu” pod „J. K. 42” 290-3

Przyjmę posadę ekspedjentki w kooperatywie lub większym sklepie kolonialnym. Posadam kilkunastu praktykę, mogą złożyć kaucję. Oferty do „Głosu” pod „J. K. 42” 290-3

Przyjmę posadę ekspedjentki w kooperatywie lub większym sklepie kolonialnym. Posadam kilkunastu praktykę, mogą złożyć kaucję. Oferty do „Głosu” pod „J. K. 42” 290-3

Przyjmę posadę ekspedjentki w kooperatywie lub większym sklepie kolonialnym. Posadam kilkunastu praktykę, mogą złożyć kaucję. Oferty do „Głosu” pod „J. K. 42” 290-3

Przyjmę posadę ekspedjentki w kooperatywie lub większym sklepie kolonialnym. Posadam kilkunastu praktykę, mogą złożyć kaucję. Oferty do „Głosu” pod „J. K. 42” 290-3

Przyjmę posadę ekspedjentki w kooperatywie lub większym sklepie kolonialnym. Posadam kilkunastu praktykę, mogą złożyć kaucję. Oferty do „Głosu” pod „J. K. 42” 290-3

### PODARUNKI gwiazdkowe!!

poleca ponadawczych tanich cenach i w eleganck. wykonaniu znany i dobrze opatrzony

### Magazyn Ubiorów K. Wincent

właśc. Em. Szeffler ul. Główna № 17.

Wielki wybór wykwalifikowanych ubiorów damskich aksamitowych i trykotowych, jako też ubiorów męskich, damskich i dziecięcych najnowszych fasonów i najwykwint. kroju.

Stale ceny! Sumienna obsługa!

### HURTOWO i DETALICZNIE

### Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szan. Kliencie moją że przy mojej fabryce luster, egz. od r. 1897, wprowadziłem

### Dział szkła serwisowego

i polecam na nadchodzące święta w największym wyborze po cenach faktycznie bezkonkurencyjnych w niezrównanym wykonaniu. w 20-tu różnych rysunkach:

Szklanki do herbaty	Kampottery i Talerzyki
Szklanki (szampanki)	Klosze do owoców
Szklanki do piwa	Cokierniczki
Kieliszki do wina, wódki, koniaku, blicera szampa, szerokie i wysokie	Maselniczki
Karafki	Cytrynki.
Dzbanki	

Wykonanie części uzupełniających po przedstawionych wzorów.

### Pozatem polecam w wielkim wyborze

Garnitury pisemne z czarnego szkła, mosiężne i niklowe. Taki niklowe, rogowe, owalne i okrągłe w różnych wielkościach do wkładania różnych robótek. Lusterka w niklowych oprawach, w różnych formach i wielkościach.

Juljusz Wermiński, Łódź, Nawrot 32.

### Na Gwiazdkę

w wielkim wyborze polecamy perfumy, wodę kolońską, wody toaletowe i mydła firm krajowych i zagranicznych po cenach znacznie niższych.

Warsz. Tow. Akc. Handlu Towarami Aptecznymi dawn. Zjednocz. Aptekarze

### i Ludw. Spiess i Syn

w Łodzi, ul. Piotrkowska 107 628-8

### Szkoła Tańca Witolda Lipińskiego

organizuje specj. kurs dla zaawansowanych o programie: One-Step, Fox-Trot, Boston, Tango, Shimmy, Scottish. Dla początkujących osobne grupy. Zapisy już rozpoczęte.

### Na gwiazdkę!

Wielki wybór papeterji, albumów, przyborów piśmiennych, ozdób choinkowych po cenach znacznie niższych poleca

Skład papieru i materiałów piśmiennych A. U. Luksenberg

Piotrkowska 31. 572-2

### WŁODY

człowiek ewangelik adw. brem wykształ. handlowym, pisze na maszynie i stenografuje po niemiecku poszukuje posady biurowej ewent. jako praktykant. Łask, oferty do „Głosu” pod „16187” 357-2

Waldman Emilia zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 548-3

Korman Naftal Hersz zgub. bita paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 78-3

Włodych Józef zgub. bita paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 600-3

Włodych Józef zgub. metrykę urodzenia oraz wyciąg na paszport zagraniczny. 580 3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

### Ofioszenia drobne

człowiek sprzedam okazjnie Cegielnianą 64 miesz. 9. 616-1

linguiste intelligente fra. connaissance d'un linguiste sous „Polyglote” 644-1

Łódź, wykształcony, pracowita panienka, która ukonczyła kursa buchalterji, podwójnej, pisząca biegle na maszynie poszukuje odpowiedniej posady, ewentualnie przyjmie posadę kasjerki. Oferty do „Głosu” sub „Victoria” 344-3

Łódź, wykształcony, pracowita panienka, która ukonczyła kursa buchalterji, podwójnej, pisząca biegle na maszynie poszukuje odpowiedniej posady, ewentualnie przyjmie posadę kasjerki. Oferty do „Głosu” sub „Bona” 343-3

Mebel do sprzedania: 1 szafa, stół, krzesła, otomana, garderoba i kasetka Piotrkowska 111 w podwórzu III wejście. 629-3

Okazyjnie do sprzedania jedwabne trykoty zagraniczne, koralewego koloru Zawadzka № 44 m. 16 od 3-5 pp. 38-1

Okazyjnie do sprzedania kuchnia dobrze zaplanowana. Oferty do „Głosu” sub „200.000” 648-1

Okazyjnie do sprzedania duże, w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska № 42, m. 12, od 4-8 pop. 464-2

Okazyjnie do sprzedania duże, w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska № 42, m. 12, od 4-8 pop. 464-2

Okazyjnie do sprzedania duże, w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska № 42, m. 12, od 4-8 pop. 464-2

Okazyjnie do sprzedania duże, w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska № 42, m. 12, od 4-8 pop. 464-2

Okazyjnie do sprzedania duże, w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska № 42, m. 12, od 4-8 pop. 464-2

Okazyjnie do sprzedania duże, w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska № 42, m. 12, od 4-8 pop. 464-2

Okazyjnie do sprzedania obraz i stołowy pokój. W. Łuczek Rozwadowska 2. 602-2

poszukuje nauczyciela lub studenta do polskiego i arytmetyki. Of. dia „S I.” 615-1

potrzebna zdolna panna do składu wędlin Al. Kosińskiego 90. 47-1

poszukuje się ekspedjentki do cukrowni Piotrkowska 62 654-2

planina fortepianu, flis harmoniję na gwiazdkę poleca Chodkowski Sienkiewicza 25 409-3

polonisty do klas wyższych poszukuje 8-kl. gimnazjum żeńskie. Oferty sub. „Profesor gimnazjalny” do „Głosu” 537-2

planino mało używane do sprzedania, Rozwadowska № 84 m. 4 od 1-2 i pół 17-8 w. -1

planino półocenny, czyste rasy „Doberman” bronzowy i pieś lanuchowy bardzo sły do sprzedania ul. Składowa № 26. 630-3

poszukuje stałej posady felczerski lub starszej siostry przy chirurgji. Posadam dobre świadectwo i długoletnią praktykę, może być na wyjazd. Oferty sub „Dobre świadectwo” do „Głosu” 666-1

poszukuje stałej posady felczerski lub starszej siostry przy chirurgji. Posadam dobre świadectwo i długoletnią praktykę, może być na wyjazd. Oferty sub „Dobre świadectwo” do „Głosu” 666-1

poszukuje stałej posady felczerski lub starszej siostry przy chirurgji. Posadam dobre świadectwo i długoletnią praktykę, może być na wyjazd. Oferty sub „Dobre świadectwo” do „Głosu” 666-1

poszukuje stałej posady felczerski lub starszej siostry przy chirurgji. Posadam dobre świadectwo i długoletnią praktykę, może być na wyjazd. Oferty sub „Dobre świadectwo” do „Głosu” 666-1

poszukuje stałej posady felczerski lub starszej siostry przy chirurgji. Posadam dobre świadectwo i długoletnią praktykę, może być na wyjazd. Oferty sub „Dobre świadectwo” do „Głosu” 666-1

poszukuje stałej posady felczerski lub starszej siostry przy chirurgji. Posadam dobre świadectwo i długoletnią praktykę, może być na wyjazd. Oferty sub „Dobre świadectwo” do „Głosu” 666-1

Szafa o 3-ach drzwiach, 2 oras mniejsza, lustro, wózek spacerowy do sprzedania. Krucza № 4, m. 18. 385-3

Sprzedam szafę o 3-ach drzwiach, wózek, kuchenne urządzenie, lustro i szafę małą. Krucza № 4 m. 18. 651-3

student udziela matematyki, łaciny, chemji, fizyki, języków. Ul. Kilińskiego 86, m. 3, od 7-8 wiecz. 558-1

Tapicer przyjmuje zakładanie franki i roboty tapicerskie Uwaga! tylko Cegielnianą № 64 miesz. 9. 642-1

W zakładzie fotograficznym „Stella”, Konstancynowska 3, wykonuje się 6 fotografii za 250 mk. 467-3

weksel na sumę 75000 mk., płatny 24 grudnia 1921 r., wystawiony przez I. Kohna, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Gdańskiej № 27, na zlecenie Hausmana i S-ki, zapłacony 4rem M. Sir, został skradziony. Przed nabyciem takowego niniejszym ostrzegam. H. Gleichgewicht. 606-2

Zgubiono kasowy kwit № 7774 wyd. przez Biuro Eksped. Spedpol Mk. 62.960. na zleceni M. Ch. Halperna i przez niego żyrowany M. Ch. Halpern Piotrkowska 84. 619-1

Zdun przyjmuje wszelkie roboty w zakresie stawa wchodzące. Nawrot № 19. 373-5

Zgubiono 2 klucze lakawki znalazła lakawka zwrócić do remisji tramwajowej. 698-1

Zespół mandolinistów (2 fortepianem lub bez) poszukuje grania. Łask, of. pod „H 7” do Głosu

Zgubione dokumenty: Panasiak Franciszek zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 530-3

Penger Wolf zgub. tymczasowe zaświadczenie bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 534-3

Pardzak Ignacy zgub. dowód osobisty, wyd. z gm. Bartochów, ziemi Sieradzkiej, oraz kartę powołania r. 1894 51-3

Penaburki Jan zgub. kartę zwolnienia, wyd. w Łodzi. 545-3

Frydman Abram zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 582-3

Frydryszak Stanisław zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 626-3

Fajzler Natalia zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 601-3

Jakubowicz Marja zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 547-3

Jakubowicz Marja zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 547-3

Jakubowicz Ryfka zgub. tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi. 640-2

Korman Naftal Hersz zgub. bita paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 78-3

Włodych Józef zgub. bita paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 600-3

Włodych Józef zgub. metrykę urodzenia oraz wyciąg na paszport zagraniczny. 580 3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

Włodych Józef zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 545-3

Waldman Emilia zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 548-3

### Pończochy,

skarpetki i rękawiczki różnych gatunków i kolorów najtańszej są do nabycia u Cyli Mikozyskiej, ul. 6 Sierpna (Benedykta) 10, poprzecz. ofietya, III piętro.

### Powóz

na gumach w bardzo dobrym stanie tani do sprzedania. Wiadomość ul. Wólczańska № 224 stróża. 623-1

### Poszukuje

inteligentnej izraelki, znającej się na gospodarstwie i gotowaniu do starszej osoby. Zgłosz. się Gdańska (Długa) 28 m. 5 od 5-8. 27-1

### Okazjal

Ubiorem choinki elektr. lamp, reperuje światła elektr., maszyny do szycia i t. d. Przędzalnia Ista III p. m. 26 Sądrowicza. 628-1

### Buchalter

korrespondent z długoletnią praktyką bankową i handlową poszukuje zajęcia. Of. sub „OZ” do „Głosu” 622-1

PRENUMERATA: Miesięcznie 1.300.—, kwartalnie 1.950.—, Za odroczenie depłacać się 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750.—, Kwartalnie 2.250.—, Zagrańca Mk. 1.200.— miesięcznie.

Redaktor i wydawca Marceli Szucha.